Nr. 18. Środa, 23 Stycznia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarza powiatowego, dr. Antoniego Broniowskiego, z Sokala do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia.

Deklaracya programowa nowego rządu węgierskiego złożona w obu Izbach Sejmu wypadła zupełnie tak, jak przewidywano i jaką zresztą być musiała ze względu na to, iż gabinet Banffy'ego jest produktem życzeń i sympatyj stronnictwa liberalnego, od którego poparcia zawisłą będzie także jego przyszłość. Z drugiej znowu strony losy obozu liberalnego ściśle są związane z powodzeniem nowego ministerstwa. Ponieważ następstwem ostatniego przesilenia nie była zmiana systemu tylko osób, przeto z góry należało się na to przygotować, iż oświadczenie barona Banffy'ego, złożone w imieniu całego rządu będzie ściśle zastosowane do programu, który był przewodnim poprzedniego gabinetu. Przedewszystkiem tedy potrzeba załatwić pozostawione przez dr. Wekerlego zaległości, a te dadzą prawdopodobnie tyle zajęcia, że nowy rząd niebędzie mógł myśleć przynajmniej na sesyi bieżącej o rozszerzeniu programu, który przypadł mu w spuściźnie.

Jeżeli liberalni w Izbie dep. powitali z entuzyazmem deklaracyę ministeryalną, to za to opozycya, zwłaszcza skrajna, przyjęła ją w sposób niedozwalający powątpiewać, że baron Banffy znajdzie w niej nieprzejednaną przeciwniczkę. Z oświadczenia przewódcy frakcyi narodowej hr. Apponyi'ego, złożonego w zeszłą sobotę bezpośrednio po przemowie prezesa gabinetu, pokazuje się, iż chociaż zastęp hr. Apponyi'ego stoi na stanowisku ugody z roku 1867 i chociaż baron Banffy starał się go pozyskać przez ofiarowanie teki deputowanemu Ernustowi, jednemu z wybitniejszych członków stronnictwa narodowego, nie może dzisiaj być mowy o zbliżeniu się hr. Apponyi'ego do rządu. Wobec tego baron Banffy skazany jest wyłącznie na poparcie obozu liberalnego. Tenże liczy ogółem 214 posłów, a do liczby tej przybywa jeszcze przy głosowaniu w sprawach wspólnych dla Węgier i Kroacyi, 40 posłów z Kroacyi i Sławonii. Opozycya rozporządza w tej chwili 199 głosami, z których 35 przypada na frakcyę dysydentów pod wodzą byłego prezesa gabinetu hr. Szapary'ego, 63 na stronnictwo narodowe a 100 na skrajną lewicę. Większość tedy rządowa wynosi w kwestyach odnoszących się do Węgier i Kroacyi 55, w sprawach zaś czysto węgierskich zaledwie 15 głosów. Z większością taką jak tego dowiodły rządy Kolomana Tiszy można ostatecznie na Węgrzech trzymać się u steru, rzecz cała polega tylko na tem, czy organizacya obecna stronnictwa liberalnego potrafi przetrzymać wszelkie próby i czy karność i solidarność wśród niego jest istotnie taką, że nie należy uważać za wykluczoną ewentualność jakichbądź niemiłych dla rządu niespodzianek.

W Izbie magnatów opozycya mniej szorstko niż w Izbie poselskiej przyjęła deklaracyę ministeryalną. Wprawdzie wystąpił z dłuższem przemówieniem hr. Ferdynand Zichy i wyjaśnił zasadnicze powody, dla których katoliccy magnaci sprzeciwiają się uchwaleniu kościelno-politycznych przedłożeń rządowych i stanowiska swego wobec nich zmienić nie mogą, poza tem jednak nie zaszło nic takiego, coby mogło dać powód do przypuszczenia, iż opozycya w Izbie wyższej zajmie wobec gabinetu Banff'ego nieprzyjaźniejszą postawę niż za rządów Wekerlego.

Sprawy sejmowe.

(Zamknięcie rachunków funduszu krajowego za r. 1893).

(§) Komisya budżetowa załatwiła na podstawie referatu posła Goldmanna, zamknięcie rachunków funduszów krajowych za rok 1893.

Według sprawozdania komisyi budżetowej ogół dochodów funduszu krajowego z doliczeniem nadwyżki byłych funduszów indemnizacyjnych wynosił 9,489.072 zł. Ogół wydatków z doliczeniem spłaty dawniejszych długów ponad preliminarz 7,817.244 zł. Nadwyżka dochodów czyli pozostałość kasowa z rachunków wynosi tedy 1,671.828 zł.

Według przyjętych zasad budżetowania, zwyżki, czyli pozostałości z rachunków, przeniesione bywają do dochodów roku, następującego po przedłożeniu przez Wydział krajowy zamknięcia rachunków, a więc wykazane powyżej pozostałości z roku 1893, powinny być przeniesione do budżetu na r. 1895.

Obecnie zachodzą jednak okoliczności, które zniewoliły komisyę budżetową do odmiennego traktowania tych pozostałości i do przedłożenia Sejmowi odmiennego wniosku.

Na r. 1894 przeznaczył Sejm całą pozostałość budżetową w kwocie 1,543.709 zł. na spłatę dawnych długów funduszu krajowego. Wydział krajowy wchodząc w intencye komisyi budżetowej i Sejmu obrócił w r. 1894 na spłatę dawnych długów nietylko kwotę preliminowaną ale nadto skorzystał ze znacznych zwyżek r. 1893, które pomnożyły zasoby kasy krajowej, tak, że Wydział krajowy w r. 1894 spłacił dawne długi w kwocie 2,066.708 zł. zamiast preliminowanych 1,543.709 zł. czyli więcej o 522.999 zł. W ten sposób rok 1894 poniósł wydatek, na który nie miał pokrycia i w konsekwencyi musi w zamknięciu rachunków znaczne wykazać przekroczenie, a może nawet zamknąć swój rachunek niedoborem, na który później jakieś rachunkowe pokrycie trzeba będzie znaleźć.

Z drugiej strony, jeżeli idąc za przyjętą dotychczas normą, przeniesiemy całą pozostałość z r. 1893 do budżetu na rok 1895 będzie ten rachunkowy dochód roku 1895 o 522.999 zł. wyższy od rzeczywistego, ponieważ kwotę tę z pozostałości r. 1893 wydano faktycznie już w r. 1894, a pozostałość z r. 1893 o tę kwotę już uszczuploną została. — Tak więc i zamknięcie rachunków za r. 1894, i budżet na rok 1895 byłyby co do bardzo poważnej kwoty fikcyjne. Aby tę fikcyę w obu wskazanych kierunkach usunąć, postanowiła komisya budżetowa zgodzić się z udzielonym jej przez Wydział krajowy w krótkiej drodze wnioskiem, aby Sejm na r. 1894 uchwalił kredyt dodatkowy na spłatę dawnych długów w wydanej ponad preliminarz kwocie 523.000 zł., a zarazem z pozostałości roku 1893, taką samą kwotę 523.000 zł. przeznaczyć jako dodatkowe pokrycie na rok 1894, resztę zaś pozostałości z r. 1893 w kwocie 1,148.828 zł. przenieść do dochodów preliminarza na r. 1895 jako pozostałość z rachunków z r. 1893.

Jak w sprawozdaniach z zamknięć rachunkowych za lata poprzednie, tak i w obecnem sprawozdaniu komisyi budżetowej przeprowadził p. Goldmann zbadanie wyniku poszczególnych rubryk i pozycyj tak działu wydatków jak i dochodów, bez względu na to, czy te wydatki, względnie dochody objęte odnośnymi rubrykami należą do jednej kategoryi wydatków, względnie dochodów, lub czy poszczególne rubryki wyczerpują wszystkie wydatki jednej i tej samej kategoryi.

Dla uzupełnienia tego sprawozdania, podaje p. Goldmann także wynik cyfrowych głównych działów gospodarki krajowej, bez względu na rubryki i pozycye, w których wydatki są uwidocznione, a przy równoczesnem uwzględnianiu dochodów odnośnych działów gospodarki krajowej. Wyniki te zestawił p. Goldmann w ogólnych cyfrach i w procentowym stosunku, a procentowy stosunek porównywa z budżetem r. 1893. W 10-ciu głównych działach, na które finansowa gospodarka Wydziału krajowego w roku budże-

---

25)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Obie były zaciekawione i obie chciały dowiedzieć się czegokolwiek; przeczuwały, że za temi drzwiami rozstrzygają się jakieś ważne sprawy, których wszelako trudno im było się domyśleć.

Słuchały; nagle Szubina drgnęła i baronowę ścisnęła tak mocno za ramię, że ta omal nie krzyknęła z bolu.

— Cóż takiego? — szepnęła półgłosem, wystraszone oczy zwracając na swoją towarzyszkę.

— Pani baronowo, pani baronowo! — nachylając się tajemniczo do ucha Phalernowej mówiła zmięszana, z oddechem zapartym, z rumieńcami na twarzy. — Jak Boga kocham, słyszałam.... najwyraźniej słyszałam....

— Co pani słyszała?... no?... mówże pani prędko!

— Słyszałam, jak mówili coś o testamencie!... — wykrztusiła z siebie, przejęta sama do głębi wrażeniem swego odkrycia.

— O testamencie?!...

Baronowa teraz z kolei pochwyciła ją za rękę.

— Co mówili?... co mówili?... gadajże pani!...

— Pst!... cicho!... bo gotowi nas usłyszeć; jeszcze kto wejdzie i będzie wstyd.

Odprowadziła ją trochę ode drzwi i w kurytarzu zaciągnęła pod samo okno.

— Ja pani baronowej powiadam, że oni tam pewnie testament układają.... — zaczęła szybko, tajemniczo, z przejęciem szeptać, wciskając się w sam kąt framugi. — Nic innego, tylko testament. Słyszałam.... no, tak, jak siebie słyszę w tej chwili!... słyszałam, jak wujenka powiedziała: „mój testament.“ Cóż pani na to?..

— Tylko tyle?...

— Alboż to nie dosyć?... Czegóż więcej potrzeba?... Tam jest Pniak i nikt więcej tylko Krokowscy sami z nim; zamknęli się i radzą we troje.

Baronowej krew uderzyła do głowy.

Testament!... wyraz ten brzmiał w jej uszach, jak dzwon, którego głos wstrząsnął wszystkie jej nerwy i budził w sercu nadzieję i grozę wątpliwości, radość i przestrach — najsprzeczniejsze uczucia jednocześnie.

Co mogło być w tym testamencie?... jakie miał zawrzeć rozporządzenia? na czyją korzyść, na jaką sumę?... z jakimi warunkami?...

O innych jej nie chodziło w tej chwili, tylko o siebie, tak samo, jak Szubinie; jedno ją niepokoiło najbardziej, a mianowicie to, że jej los nie pozwolił skorzystać przedtem z okazyi pozyskania sobie jak najwięcej względów ciotki.

Gdybyż ją była ujęła, rozrzewniła, przygotowała lepiej dla siebie!... Kto wie, możeby teraz właśnie, w stanowczej chwili, tych.... ile?... pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, siedmdziesiąt tysięcy — (Bóg raczy wiedzieć ile! — nie umiała sama oznaczyć sumy szczodrobliwości i hojności najukochańszej cioteczki) — było urosło do poważniejszej o wiele pozycyi.

Nie wątpiła bowiem, że jako najbliższa krewna, będzie miała udział w spadku, choćby nawet testament jak najszersze grono obdarowanych obejmował.

Ale dlaczegożby nie miałaby wziąć jak najwięcej, dlaczegożby nie mogła skorzystać z wyjątkowego usposobienia chorej?... alboż nie potrzebowała dla Tonia, który w ciągłych interesach skrępowany, nie mógł dać sobie rady w kłopotach majątkowych, dla podniesienia fikcyjnej wartości posagu córek, nie mogących znaleźć sobie mężów, pomimo wszelkich jej macierzyńskich usiłowań?... dla uratowania Żołędziówki i innych zagrożonych majątków, dla poprawienia sobie i całej rodzinie bytu, pokrywanego tylko pozorami rzeczywistej zamożności?...

Szubina na ten sam temat, tylko z pewnymi waryantami de Wenusia i swoich ośmiorga dziatek, snuła podobne myśli, skromniejsza w swoich wymaganiach bo, trapiona niepewnością, czy w ogóle wujenka zechce pamiętać o nich przy podziale swego olbrzymiego majątku.

Obie wszelako ten jeden wyraz, podsłuchany przypadkowo pode drzwiami, wyprowadził z równowagi — rozbujał ich wyobraźnie i serca; byłyby się najchętniej zamieniły w myszy, pająki, najplugawsze nawet stworzenia, byle tylko mogły się przez jaką szparę wcisnąć do pokoju chorej i wysłuchać owych tajemniczych narad, od których tyle dla nich konsekwencyj zależało.

Z bijącem sercem stały obok siebie i czekały, same nie wiedząc, na co.

Nie śmiały jednak podnieść oczu na siebie, jakby się obawiały zdradzić ze swemi myślami jedna przed drugą i wstydziły tych myśli....

Nagle, instynktownie odskoczyły od siebie, jak gdyby je na spisku i konszachtach przydybano.

Z przeciwległych drzwi wyszła na kurytarz Lolusia i spostrzegłszy baronowę z Szubiną we framudze okna, przeszła obok nich z jakimś złośliwym uśmieszkiem na ustach, który wydał się im wielce lekceważącym i szyderczym.

Baronowa, nadrabiając miną, umyślnie niby w dalszym ciągu rozmowy, głośno odezwała się do Szubiny:

— Tak, tak.... ja także jutro wyjadę do siebie. Ma pani racyę, po co mamy się narzucać, skoro są tu inni, którzy nas zastąpić pragną. Trudna rada!... masz pani świętą racyę: przemocą przecież nie będziemy wciskały się do chorej! Na to potrzebaby nie mieć ani odrobiny delikatności i serca!...

Mówiła to z naciskiem, dobitnie i umyślnie tak głośno, aby je wchodząca na schody dziewczyna usłyszeć mogła.

Szubina, nie mogąc się połapać z początku, wytrzeszczyła na nią swoje małe oczki i słuchała zdziwiona, aż baronowa zaczęła mrugać na nią i dawać jej znaki, wskazując głową w stronę, w którą odeszła wnuczka pana Ignacego, a zniżając potem znowu głos do szeptu, dodała poufnie:

— Ja umyślnie tak powiedziałam.... niech słyszy!... powtórzy to dziadkowi.

— No, dobrze, ale co sobie o mnie pomyśli? — wyrwało się dobrodusznie z ust zakłopotanej Szubiny.

Baronowa podrzuciła jednem ramieniem lekceważąco.

— Dużo pani na tem zależy! — i poszła ku drzwiom swego pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

towym się rozpada, wydatki były następujące:

I. Na reprezentacyę i zarząd 394.725 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 6·45 prc., uchwalono budżetem 6·36 prc.

II. Na cele zdrowotne 1,175.359 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 19·22 prc., uchwalono budżetem 18·78 prc.

III. Na cele oświaty 1,693.818 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 27·70 prc., uchwalono budżetem 27·09 prc.

IV. Na drogi i komunikacye 1,202.896 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 19·70 prc., uchwalono budżetem 20·46 prc.

V. Na budowle wodne i melioracye 294.780 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 4·82 prc., uchwalono budżetem 5 prc.

VI. Na cele rolnictwa i górnictwa 281.542 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 4·60 prc., uchwalono budżetem 4·35 prc.

VII. Na cele przemysłu 168.407 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 2·75prc., uchwalono budżetem 2·38prc.

VIII. Na cele bezpieczeństwa publicznego 258.227 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 4·22 prc., uchwalono budżetem 4·05 prc.

IX. Na umarzanie pożyczek i odsetki 567,198 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 9·27prc, uchwalono budżetem 11·35prc.

X. Na dobroczynne i rozmaite 77.470 zł., w stosunku do ogółu czystych wydatków — wynikłość 1·27prc., uchwalono budżetem 0·18prc.

Wykazane powyżej wydatki na poszczególne działy gospodarki krajowej, obejmują wyłącznie wydatki czynione na te działy z funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu tego słowa. Natomiast nie są objęte powyższem zestawieniem wydatki łożone na te same działy gospodarki krajowej przez gminy, powiaty, instytucye, zakłady, korporacye, spółki i Towarzystwa, bądźto z funduszów własnych specyalnych na ten cel przeznaczonych, bądź też z dodatków do podatków bezpośrednich i opłat pośrednich.

Z Petersburga.

(Znaczący artykuł *Grażdanina*. — Rządowe magazyny zbożowe. — Ulgi dla żydów).

W Petersburgu komentują żywo artykuł *Grażdanina*, w którym jego autor, książę Meszczerski oświadcza, że nie jest bynajmniej zasadniczym przeciwnikiem zwoływania przedstawicieli narodu, którzyby wspólnie z rządem rozstrząsali ważne wewnętrzne sprawy i zastanawiali się nad pożądanemi reformami. Za czasów hr. Loris-Melikowa sprzeciwiał się temu, bo wówczas rząd stracił zupełnie głowę, a zwołanie reprezentacyi narodowej mogłoby było dać powód do przypuszczenia, iż rząd przyznaje się otwarcie, że nie ma już żadnej powagi. Obecnie panuje wszędzie spokój i porządek, to też nikt nie dopatrywałby teraz w zwołaniu przedstawicieli narodowych symptomatu słabości rządu. Książę Meszczerski wita z zadowoleniem myśl wysyłania do Petersburga deputacyj szlachty i innych stanów, któreby wspólnie z rządem wzięły pod rozwagę sprawy najbliżej obchodzące odnośne gubernie.

Dzienniki donoszą, że na ostatniem posiedzeniu Rady państwa dyskutowano nad ważną dla rolników sprawą zorganizowania rządowych zapasów zbożowych. Podobno wyznaczono znaczny kredyt na zakup zboża u rolników, nie wiedzących co począć ze zbożem, którego nie tylko ceny są niskie, ale którego nikt kupować nie chce.

Senat orzekł, że żydzi mają prawo wjeżdżać dla załatwienia interesów, do okolic leżących po za pasem granicznym miejscowości, w których pobyt stały żydom jest wzbroniony. Orzeczenie to zapadło wskutek skargi na uchwałę rządu gubernialnego besarabskiego, który zabronił jeździć żydom do lasu, nabytego przez nich w miejscowości, leżącej za pasem granicznym.

Belgia i państwo Kongo.

W najbliższym już czasie na porządku dziennym parlamentu belgijskiego, stanie kwestya aneksyi pod względem formalnym odrębnego dotychczas i neutralnego państwa Kongo przez Belgię. Pierwotnie stać się to miało w r. 1900 dopiero: z doniesień dzienników dowiadujemy się, dlaczego rząd belgijski powziął myśl przeprowadzenia tego zamiaru do skutku już obecnie. Oto skłoniły go do tego poprostu kłopoty finansowe państwa Kongo. Utworzenie i prowadzenie państwa Kongo pochłonęło dotychczas 40 mil. fr., a król Leopold belgijski wydaje rocznie na ten cel z prywatnej szkatuły swojej milion franków. Oprócz tego państwo Kongo ma dług bieżący, którego procenta nadmiernie budżet państwa obciążają. Otóż w tem trudnem położeniu zjawiła się pewna kompania zagraniczna, na której czele stał angielski pułkownik North, proponująca umorzenie całego długu państwa Kongo w zamian za monopol eksploatowania przez szereg lat prowincyi Manyema. Propozycya ta znalazła przychylne przyjęcie u administracyi państwa Kongo, ale rząd belgijski, który ze względu na to, iż jest wierzycielem państwa Kongo na 25 mil franków, na ową tranzakcyę finansową miał udzielić pozwolenia, sprzeciwił się, utrzymując, iż w razie późniejszej potrzeby przejęcia Konga, monopol udzielony kompanii byłby dlań wielce niedogodny. Wobec tego król oświadczył, iż pozostaje tylko wcielenie państwa Kongo natychmiast do Belgii. Ministeryum zgodziło się na zaproponowanie tego zamiaru Izbom parlamentu belgijskiego.

Spekulacya powitała projekt ten sympatycznie. Losy państwa Kongo podniosły się o 10 fr. na sztuce, a bankierzy belgijscy sprzedali natychmiast do Paryża 460.000 losów z zyskiem $2^1/_2$ miliona franków. Kursa akcyj Konga dla handlu i przemysłu podniosły się z 625 fr. na 950 fr., akcye Górnego Konga poszły z 225 na 325 fr.

W parlamencie belgijskim zamiar tej aneksyi spotka się zapewne z gwałtowną opozycyą ze strony socyalistów a nie jest rzeczą pewną, czy i wszyscy posłowie z prawicy będą gotowi rząd w tej kwestyi popierać. Belgijski dziennik *Patriote* donosi, że król Leopold domaga się od rządu energicznego przeprowadzenia aneksyi Konga. Dziennik ten twierdzi, że król odrzucenie projektu uważałby za porażkę osobistą. Rząd czyni też wszelkie wysiłki, aby w parlamencie zapewnić projektowi większość. Ze stanowiska międzynarodowego sprawa jest o tyle ważną, iż Belgia jest — jak wiadomo — państwem neutralnem, chodziłoby więc o rozstrzygnięcie neutralności także i na państwo Kongo. Według doniesień dzienników Niemcy i Anglia godzą się na to, Francya tylko robi trudności, podnosząc zarazem rzekome swe prawo pierwokupu co do państwa Kongo.

KRONIKA

Lwów, 22 stycznia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nadwórnej, z grupy gmin wiejskich, rozpisany na dzień 26 lutego b. r., oraz jednego członka tejże Rady z grupy gmin miejskich, rozpisany na dzień 28 lutego b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Hryniewiecki, rodem z Rudki, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

(§) **Losowanie pożyczki krajowej.** Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił Wydział krajowy przystąpić w dniu 1 lutego do losowania w szerszej mierze $4^1/_2$ procentowej pożyczki krajowej roku 1883. Na podstawie losowania, przypadnie do wypłaty 1 maja zamiast 30.000, jeden milion złr.

— **Zgromadzenie** członków kasyna Narodowego, odbędzie się w niedzielę, d. 27 b. m. o godzinie 6 wieczór.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych, rozpoczną się przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Stanisławowie dnia 22 lutego b. r. Podania o przypuszczenie do egzaminu, należy wnosić za pośrednictwem c. k. Rad szkolnych okręgowych, najpóźniej do 10 lutego b. r.

— **Odczyt** pana J. Popowskiego, posła do Rady państwa, w Kole literacko-artystycznem, odbędzie się we czwartek, dnia 24 b. m. o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla gości i członków „Koła“, tudzież dla ich rodzin.

— **W Towarzystwie prawniczem lwowskiem**, szereg wykładów w bieżącym roku o projekcie nowej procedury cywilnej, rozpoczął we czwartek, dnia 17 b. m. prof. Uniwersytetu dr. Balasits rozbiorem działu o urządzeniu instytucyi protokołu sądowego. W sposób dogmatyczny przedstawił szan. prelegent licznie zebranym słuchaczom, w których gronie zauważyliśmy i urzędników sędziowskich z Mikołajowa, przepisy projektu o protokole rozprawy, o protokole sporządzonym po za rozprawą na szczególne procedury i o protokole narad sądowych, który określi przyszła instrukcya sądowa.

Protokół rozpraw ustnych ma zawierać wszelkie akta dyspozycyjne, ograniczenia i wszelkie zmiany skargi, uznanie długu w całości lub w części, zrzeczenia się roszczeń, środków prawnych, wszelkie wnioski tyczące się sprawy głównej, przedstawione podczas rozprawy ustnej a przez sąd odrzucone, o ile przed ukończeniem rozprawy nie zostały odwołane, wszelkie rozstrzygnięcia sądu ogłoszone podczas rozprawy, zarządzenia przewodniczącego senatu, przeciw którym dopuszczalne są środki prawne, w ogóle cały przebieg postępowania, wszelkie zaofiarowane dowody i oświadczenia stron i cały stan sprawy zwięźle i poglądowo tak, aby protokół ten mógł być podstawą *resumé* przewodniczącego; wedle projektu komisyi nie należą do protokołu wywody prawne — wedle projektu rządowego mają być wywody stron na żądanie dosłownie do protokołu wciągnięte. Protokół ma być równocześnie z rozprawą spisany. *Resumé* przewodniczącego ma być bezzwłocznie zaprotokołowane po zamknięciu całej rozprawy. Prowadzenie protokołu należy do protokolanta i do przewodniczącego sądu. Wolno adwokatom zredagować podczas rozprawy swe wnioski. Przy końcu rozprawy ma być protokół odczytany lub stronom do przejrzenia udzielony. Protokół jest dokumentem publicznym i jedynym dowodem ważności rozprawy ustnej. Przyszły protokół drobnostkowy, będzie zupełnie urządzony podobnie do dzisiejszego.

Jak to z motywów rządowych i komisyjnych wynika, do sporządzenia protokołów potrzeba będzie wprawnych sędziów i uzdatnionych protokolantów umyślnie do tego celu wykształconych — dobry protokół jest koniecznym warunkiem dobrego wyroku, bez dobrego wyroku nie ma dobrego protokołu. Nad tematem tym wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp. dr. Bujak, Lewandowski, dr. Tchorznicki, dr. Balko. Z dyskusyi zaznaczamy, że p. prelegent wyraźnie podniósł, iż przyszły sędzia i protokolant nie obędzie się bez wiadomości nauki stenografii (w motywach czytamy dosłownie następujący ustęp: *Die Kenntniss der Stenographie wird für den zukünftigen Richter fast unentbehrlich sein).* Wobec tego liczni członkowie Towarzystwa prawniczego postanowili uczęszczać na kurs nauki stenografii, który ma być urządzonym; w tym celu zgłaszać się należy do sekretarza Towarzystwa prawniczego p. Lewandowskiego, który urządzeniem tego kursu się zajmuje.

Na zapytanie p. Lewandowskiego, jak się zapatruje prelegent na kwestyę wysyłania urzę-

---

7)

GOŁĘBICA SULTANKI.

Legenda arabska.

V.

(Ciąg dalszy).

Ahmed się obrócił. Promień księżyca oświecał posadzkę marmurową przez drzwi otwarte. Reszta komnaty pogrążoną była w zupełnej prawie nocy; ale na czarnem tle tkaniny dywana błąkał się fosforyczny ognik, jakby kształt ludzki, zakończony draperyą, gubiącą się w cieniu, nie dotykającą ziemi. Światłość cofała się w najciemniejszy kąt pawilonu; tam zdawała się skupiać i znikać w zwierciedle miedzianem. Ahmed zamknął oczy, chcąc zebrać rozpierzchłe myśli; otworzywszy je napowrót, został ze swej strony obezwładniony z przerażenia. Po nad nim i nad Leïlah, na wysokości człowieka, unosiła się we mgle krwawej ucięta głowa Noureddina! Była to ta sama twarz trupio blada, którą mu zabójca pokazywał, ale nie była to twarz umarłego! Oczy żyły strasznem życiem: sztywny wzrok mówił gniewnie: „Ty myślisz, żem umarł, ale ja żyję i będę między tobą, a nią — zawsze!“

Kiedy myśl ta, wyrażona oczami, przeniknęła aż do głębi serca Ahmeda, głowa Noureddina zbladła i szybko zniknęła.

Ahmed spojrzał na Leïlah: miała głowę schowaną w dłonie i zasuniętą głęboko w poduszki. Przez długi czas nie mógł odjąć od jej twarzytych dłoni zaciśniętych konwulsyjnie. Nareszcie wyprężyła się cała w długim jęku.

— Ach! zawołała, powrócił! Nieszczęsny! czemu go przywołałeś? Nie trzeba było nigdy wymawiać jego nazwiska!

Więcej nic mówić nie chciała i zdawała się być pogrożoną w rozpaczy.

Sułtan słyszał kiedyś od greckiego astrologa, przybyłego z Bizancyum, że mary i widma uciekają raz na zawsze, gdy im się pogrozi ostrzem żelaza, ponieważ żelazo sprawia nieopisany ból nerwom i fibrom duchów, subtelniejszych niż powietrze. Uzbroił się więc w puginał, zdecydowany na przebicie głowy przeklętego widma, jeżeliby się ukazało. Widmo nie wróciło, ale i szczęście Leïlah i Ahmeda przepadło bezpowrotnie. Nie śmieli powrócić do pawilonu. Schronieni w pół ciemnym haremie lub pod drzewami ogrodu, pragnęli rozprószyć smutek, który ich ogarniał. Ale ciężar był im na sercu, a między niemi rozciągała się jakby niewidzialna jakaś zasłona, pokrywająca wszystkie przedmioty, która czyniła, że lica ich bladły, posępniały, a którą nadaremnie rozedrzeć pragnęli

Czasami Ahmed mówił do Leïlah, widząc jej niepokój:

— Czyś go widziała? czy powrócił?

Przeczyła ruchem głowy, ale zasłona nie odchylała się z jej oczu. Kiedy ręce ich łączyły się w uścisku, a usta ust szukały, zdawało im się, że zimny powiew muskał ich czoła i ziębił pocałunki. Czasami krok ciężki odzywał się na pustej galeryi, czasem odgłos jakiś dziwny, jak szelest liści suchych, poruszanych wiatrem, dawał się słyszeć poza obiciami komnaty.

Niestety! jutrzenka oczu Leïlah, światło fioletowo różowe, łagodność nocy, zapowiedź szczęścia, rozkoszy.... nie wróciła więcej!

Pewnego dnia, pod sykomorą ogrodu, koło fontanny marmurowej, ręce ich się połączyły. Trzymali się w objęciu i patrzyli sobie w oczy wzrokiem miłości pełnym. Wtedy, w głębi oczu Leïlah Ahmed ujrzał pierwszy błysk nieśmiały bardzo, powracającej, tajemniczej jutrzenki. Fala radości serce mu zapłynęła.... Ale w tej samej chwili gwałtowna dłoń schwyciła go za kark i zmusiła wypuścić Leïlah z objęcia. Odwrócił się, ruchem przerażenia pełnym i wściekłości, pewny, że ujrzy Noureddina, stojącego poza nim.... Nareszcie! sztylet przebije tamtego, znicestwi wroga na zawsze!... Ale nie spostrzegł nic więcej, tylko wibracyę powietrza w samo południe, przepełnionego blaskami słońca wśród krzaków tamarysu.

Od tego czasu Ahmed popadł w ponurę melancholię. Czuł, że cudowna jutrzenka nie wróci już nigdy. Ach! gdyby był mógł zdusić Niewidzianego, stanąć oko w oko z Nieuchwytnym! Ale on był wszędzie i nigdzie!...

Niepokój cechował każdy krok ich obojga, przerażenie krępowało ich ruchy, strach opanował spojrzenie. Życie ich stawało się nieustanną torturą. W miarę jak rosła namiętność przyciągająca ich wzajemnie ku sobie, potężniała także nieprzezwyciężona przeszkoda jaka stanęła im na drodze. Leïlah blada, zmieniona, nikła w oczach. Zastanowiwszy się przez czas dłuższy jakie by wynaleźć lekarstwo na torture, która ich zabijała powoli, pewnego dnia wypowiedziała zdanie, głosem drżącym, cicho i spuszczając oczy:

— Słuchaj, mój Ahmedzie! Twój brat został pogrzebany bez należnych ceremonii w fosach Merfeda. Proszę cię, błagam, każ mu wystawić grobowiec i moszeję, jaka przystoi księciu i idź przeproś go z pokorą... Może wtedy wszystko się uspokoi.

— To prawda, masz słuszność; pomyślę o tem — rzekł Ahmed, stojąc przy Leïlah i przypatrując się jej z ukosa...

Spuścił głowę, popadł w ponure zamyślenie i wyszedł z komnaty.

Słowa, które powinny były go uratować, były ostatnim ciosem dla niego. „Czyżby Leïlah kochała Noureddina pomimo wszystkiego? mówił sam do siebie. Myśl okrutna i nielogiczna! ale zaledwie weszła mu do głowy, opanowała całą jego istotę jak szpony jastrzębia wpijając się w duszę.

— Tak! — wołał — ona go kochała! Czyż nie jego wybrała wtedy? a teraz... kocha go znowu! To ona wywołuje to coś niezrozumiałego, tego upiora, cień, tę zmorę, która nas dusi!

Okropność! zasłona, która ich dzieliła, stała się przepaścią niezgłębioną!

Daremnie Leïlah czekała na powrót Ahmeda. Wieczorem pierwszego dnia, nie widząc go wracającego, myślała, że sklepienia kamienne padną na nią przygniatając ją. Drugiego dnia, pomyślała sobie, że musiał umrzeć i sądziła, że oszaleje z rozpaczy. Trzeciego dnia, sułtan kazał jej powiedzieć, że jest chory. Wtedy Leïlah zawołała:

— Kocha inną kobietę! Tak się stać musiało!

Grobowy spokój zapanował w jej sercu, wraz z postanowieniem, które powzięła: położyła się na łożu i odmawiała wszelkiego pożywienia. Dwie nubijki, służące jej, usiadły z obu stron jej posłania, płacząc. Biała gołębica, posłanka miłości, którą od czasu powrotu Leïlah co dnia ziarnem karmiła, wleciała przez okno przysłonięte zielenią, okrążyła kilkakrotnie swoją panią, a widząc ją nieruchomą, przypadła jej na piersi. Wdzięczna dłoń sułtanki spoczęła na ptaku, który przybył ją ogrzać swoją miłością, stanowiąc dla niej ostatnią w tem życiu pociechę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

dników sędziowskich na koszt Rządu za granicę celem obznajomienia się z praktycznem zastosowaniem nowej na modłę niemieckiej ustawy urządzonej procedury, oświadczył p. prelegent, że nie przywiązuje do tej kwestyi zbyt ważnego praktycznego znaczenia, powrócił bowiem właśnie z Berlina, gdzie przysłuchiwał się ustnym rozprawom sędziów tamtejszych i wrażenie odniósł takie, iż bez gruntowej znajomości samej ustawy przy przysłuchiwaniu się rozprawie gwarnej, prowadzonej wśród licznej rzeszy świadków, stron, zastępców prawnych, ledwo dosłyszeć można judykatury sędziowskiej. Na wniosek p. nadradcy dr. Szuberta zapowiedział p. prezes Towarzystwa dr. Tchorznicki, że zamierza celem praktycznego przekonania się o toku procesu według zasad nowego projektu po ukończeniu obrad Towarzystwa nad tymże projektem, urządzić formalnie kilka procesów przy współudziale stron, świadków, znawców, zastępców prawnych trybunału i to tak procesu w pierwszej jak i w drugiej instancyi.

Niewątpliwie tego rodzaju proceder przyczyni się znakomicie do uzmysłowienia całego toku przyszłego procesu cywilnego i do wyrobienia sobie jasnego obrazu o wszystkich zmianach, nową procedurą sądową wprowadzonych.

Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 24. b. m. o godzinie $6^1/_2$ wieczorem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego cywilnego.

Referować będzie p. dr. Kulikowski o wywodach stron przy rozprawie, o kierownictwie procesu przez przewodniczącego i przez sąd, o zamknięciu rozprawy, o sprzeciwieniu dla wadliwości i przestrzeganiu porządku podczas rozprawy, a p. dr. Margasz o ugodzie sądowej i aktach.

— **Ruszenie lodów.** O ruszeniu lodów na Wiśle donoszą dalej: Tarnobrzeg, 21 stycznia. Lody Wisły pod Dzikowem ruszyły 19 b. m. przy stanie 150 ctm. nad zero, — zatrzymały się pod Zalesiem gorzyckiem, wypełniwszy koryto między Zakrzowem a Nadbrzeziem, poczem woda przybierając, wzniosła się do 190 ctm. Woda odpływa między wałami. — Pod Kaćmierzowem lody Wisły odpłynęły 20 b. m. — Lody Sanu przy ujściu odpłynęły 19 b. m.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: p. August hr. Dzieduszycki z Jasieniowa 10 zł., Edward Klein 2 szynki.

Rozdano od dnia 12 do dnia 19 stycznia r. b. porcyj zupy 1496, porcyj chleba 1496.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. generalnego sekretarza krakowskiego Tow. ubezpieczeń, Józefa Mrazka, odbędzie się jutro, we środę o godzinie 9 rano w Katedrze. Urzędnicy lwowskiej filii Tow. wzajemnego kredytu zapraszają na to nabożeństwo wszystkie instytucye finansowe we Lwowie.

— **Zarząd** Ochronki w Wielkich Oczach podaje do wiadomości, że od dnia 1 września b. r., łączy Ochronkę z konwiktem wychowawczym, do którego przyjmuje panienki od I do VI klasy. Oprócz nauk, udzielać się będzie wychowania praktyczno-domowego, wszelkich robót, szycia, prania i prasowania. Konwikt podejmuje się wychowania dziewczynki za cenę 10 do 12 zł. miesięcznie. Bliższych informacyj udzielają SS. Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Wielkich Oczach.

— **Polowanie.** W Bursztynie u ks. Stanisława Jabłonowskiego, odbyło się w dniach 17, 18 i 19 b. m. polowanie, na którem 5 myśliwych, t. j. książę Andrzej Lubomirski, hr. Mycielski, Stanisław hr. Wodzicki, p. Jaruntowski i p. Kaszowski ubili 2 dziki, 7 lisów, 22 rogaczy i 100 zajęcy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 stycznia do 12 w południe dnia 22 stycznia b. r., mieliśmy wiatr połud.-zachodni o średniej prędkości 8m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (70 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz nieznaczny; wysokość opadu 0·7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +4·3°C., najwyższa +5·4°C. dziś rano, najniższa —1·8°C.

Dziś rano padał deszcz nieznaczny, wczoraj wieczorem pogodnie.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej, zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Syońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 747 mm.

Prognoza na dobę 23 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek., średnia temperatura obniży się do —0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 procent; opad, śnieg z deszczem nieznaczny.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Feliks Baczakiewicz, profesor gimnazyalny, radca Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego, przeżywszy lat 49. Pracował z całem poświęceniem i sumiennością nad wykształceniem i wychowaniem młodych pokoleń; Józefa z Moorów Kucieńska, obywatelka ziemska, urodzona w r. 1813, zmarła w Szczodrkowicach w Królestwie Polskiem. Zmarła była wdową po Janie Kucieńskim, właścicielu dóbr w Królestwie Polskiem (najstarszym synu ś. p. Wojciecha Kucieńskiego, senatora b. rzeczpospolitej krakowskiej), a matką p. Maryi Henrykowej Chrzanowskiej.

W Monachium Maurycy Carriere, znakomity niemiecki profesor estetyki, urodzony w r. 1817. Zmarły był autorem wielu dzieł, traktujących o filozofii i estetyce; powszechnie znanym i tłómaczonym prawie na wszystkie języki świata jest jego „Estetyka“, wydana w r. 1859.

W Tarnowie dr. Hausser, lekarz pułkowy i szef szpitala wojskowego.

— **Ksiądz Edmund książę Radziwiłł,** niegdyś członek parlamentu niemieckiego, następnie Benedyktyn w Beurow i prałat domowy papieski, został opatem portugalskiego klasztoru Benedyktynów w Cuenjaes.

— **O Sienkiewiczu.** Pierwszy zapowiedziany odczyt o Sienkiewiczu i jego dziełach, wygłosi ks. prałat Jan Gnatowski w sobotę, d. 26 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 7 wieczorem Pozostałe bilety nabywać można w księgarniach pp. Seyfartha i Czaykowskiego, oraz pp. Jakubowskiego i Zadurowicza.

— **Nekrolog fin de siècle.** W piśmie *Frankf. Tagespost*, wychodzącem w Norymberdze, zamieszczono następujące ogłoszenie o śmierci: „Dziś zagasła zasada witalna naszej ukochanej małżonki i matki w pięćdziesiątym piątym roku jej istnienia. Materya zwrócona będzie w sobotę i t. d. ziemi na miejscu cmentarnem“.

— **Dobroczynność amerykańska.** Mieszkańcy drugiej półkuli wszystko, co robią, robią na szerokie rozmiary, a czyny dobroczynne bynajmniej nie stanowią wyjątku. Gazety nowojorskie donoszą, jako o najzwyczajniejszym fakcie, że Korneliusz Vanderbilt ofiarował 350.000 dolarów (około 700.000 rubli) klinice przy „Columbia College.“ Słynna milionerka, p. Sloane, złożyła 8,000.000 marek na szpital, noszący nazwę Sloane. Dwaj panowie nareszcie, życzący sobie, aby nie wymieniano ich nazwisk, ofiarowali po 2,000.000 marek na budowę nowego kolegium. To się nazywa.... umieć ulokować kapitały!

— **Barbarzyństwo.** Pułkownik Jallwey w urzędowych swych sprawozdaniach o Afryce, podaje wstrząsające szczegóły o barbarzyństwie, którego ofiarami nader często padają mieszkańcy tej części świata. Pułkownik Gallwey osobiście był świadkiem trzech ukrzyżowań; dwie ofiary skazane były na straszną męczarnię dla wybłagania deszczu u nieba, trzecia ofiarowaną została bożkowi suszy, niby rodzaj wykupu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Głośna komedya Sardou p. t. „Madame Sans Gêne,“ która stanowi *great attraction* sezonów teatralnych na wszystkich scenach europejskich — zdobyła sobie i u nas niebywałe powodzenie i niewątpliwie doczeka się wielu przedstawień. O samej sztuce rozpisywać się nie będziemy, bo któżby nie znał historyi „Madame Sans-Gêne?“ W ostatnich zwłaszcza czasach tyle o niej pisano i mówiono, że z pewnością nie ma nikogo, komu obcemi byłyby losy praczki z ulicy św. Anny. Sardou wyzyskał znakomicie tę postać i stworzył sztukę w wysokim stopniu efektowną, błyskotliwą, ujmującą niezwykle sympatyczną postacią głównej bohaterki, obok której wszystko schodzi na plan drugi. Dawno już nie pamiętamy komedyi tak dobrze i zręcznie, teatralnie zrobionej i z umiejętnością prawdziwego mistrza w swoim rodzaju, wyzyskującej wszelkie możliwe efekta sceniczne. Zajęcie też publiczności rośnie z każdym aktem, a całość komedyi pozostawia jak najlepsze wrażenie. Bawiono się wczoraj doskonale.

Wykonanie „Madame Sans-Gêne“ było bez zarzutu, to też publiczność ciągłymi oklaskami wyrażała swoje najżywsze zadowolenie. Wystawa sztuki była wielce staranna i efektowna, kostiumy piękne, świeże, a dekoracye w akcie trzecim i czwartym wraz z całem urządzeniem gabinetu Napoleona stylowo przedstawione.

Największy tryumf i najzupełniej zasłużony święciła wczoraj pani Stachowicz w roli „Madame Sans Gêne.“ Można szczerze powinszować artystce naszej tego sukcesu. Pani Stachowicz, której talent jest obecnie w pełni rozwoju, grała z wielkiem ożywieniem, i widocznie na podstawie sumiennych studyów. Gra jej odznaczała się wielką naturalnością i szczerością pod każdym względem. Jesteśmy pewni, że z polskich artystek żadna nie mogłaby lepiej odegrać tej roli, to też żywe oklaski publiczności towarzyszyły pani Stachowiczowej; po każdym akcie wywoływano ją wielokrotnie a najsurowszy nawet krytyk musiałby się łączyć z tem zasłużonem uznaniem. P. Żelazowski rolę Napoleona odegrał poprawnie; ucharakteryzowany był dobrze, — chociaż dykcyą nie zadowolił nas wcale, — artysta przybrał w ostatnich czasach sposób mówienia szczególnego rodzaju; połowa słów ginie w jakimś niezrozumiałym szepcie. Bardzo dobrym, chociaż trochę szablonowym był p. Ruszkowski w roli księcia Otranto. Musimy także zwrócić uwagę, że pp. Nowicka i Kwiecińska, grające role sióstr Napoleona, Karoliny i Elizy, w charakterystycznej scenie z cesarzem, grały bez należytego ożywienia, osłabiając efekt tej sceny. Inni artyści grali poprawnie, a całość przedstawienia zasługuje na uznanie.

Teatr był przepełniony.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ pp.: Salomei Kruszelnickiej, Józefiny Carnioli, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

We środę, czwartek i piątek „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau. Przekład Kazimierza Ehrenberga.

Dyrekcya teatru uprasza uprzejmie, by zamówione na „Madame Sans-Gêne“ bilety, odbierano najdalej do godziny 11 w dzień przedstawienia, gdyż w przeciwnym razie zostaną sprzedane.

(s) **Gazette des Beaux-Arts, o Wystawie lwowskiej.** Wychodzący w Paryżu pod redakcyą p. Gonse, znanego pisarza i estetyka, miesięcznik p. n.: *Gazette des Beaux-Arts*, będący najpoważniejszym organem spraw, dotyczących sztuki plastycznej, zamieszcza w ostatnim zeszycie krótki artykuł o Wystawie lwowskiej, tej mniej więcej treści: Od 1 czerwca do 1 października, Lwów, pełna kokieteryi urzędowa stolica Polski austryackiej, stwierdziła żywotność narodową Wystawą polską, której nie brakło świetności, i o której należało więcej mówić i pisać. Prócz malowniczych tłumów wieśniaków, przybyłych ze wszystkich stron kraju, trzy rzeczy stanowiły najsilniejszy powab tego turnieju galicyjskiego, mianowicie: przemysł naftowy, wystawa szkolnictwa, oraz sztuka i starożytności, między któremi podziwiano cały szereg niesłychanie ciekawych i bardzo starych przedmiotów, służących do obrządku żydowskiego. Dzieła Matejki, malarza narodowego krakowskiego niedawno zmarłego, były zgromadzone w osobnym pawilonie. Niezwykłe głębokie wrażenie ogarniało widza, na widok tych olbrzymich płócien historycznego malarstwa, namalowanych przez człowieka słabego wzroku; były tam obrazy, na których poruszały się setki postaci wielkości naturalnej, trawionych gorączką i namiętnością, na tle bogatych i wspaniałych dekoracyi, będących najdokładniejszem i najwierniejszem wskrzeszeniem przeszłości. Nikt, tak jak Matejko, nie umiał malować tłumów, nadawać im życia, ruchu i namiętności, coś w rodzaju, przypominającym chóry w oratoryach Bacha. Wszechpotężny duch miłości ojczyzny ożywia jego obrazy, a płomienne natchnienie oświeca kilka z jego najlepszych utworów, jak n. p. ów sławny „Sejm warszawski“, przed którym gromadzą się zawsze tłumy w Muzeum Cesarskiem w Wiedniu. Jaskrawy kolorysta, patryota, artysta zakochany w tonach purpurowych i błyszczących, był on może ostatnim malarzem historycznym z przekonania, a w każdym razie ideałem narodowego malarza wszystkich czasów! Matejko posiadał w najwyższym stopniu dar życia pieniącego się siłą, ruchem i namiętnością, i tym właśnie przedziwnym i cudownym przywilejem okupuje wszystko, co w jego malarstwie jest trochę przesadzonem, egzaltowanem, deklamacyjnem i teatralnem. Był on rzeczywiście ojcem tej młodej szkoły polskiej, ożywionej wielkiemi lekcyami mistrzów francuskich: od Delacroix aż do Puvis de Chavanne, tej szkoły, której niesłychany temperament, dzielność i dobry humor mogłyby nam zgotować pewnego dnia pożądane niespodzianki.

W Krakowie, w Muzeum w Sukiennicach, obok starszych dzieł, bardzo zajmujących i za mało znanych, znajduje się szereg dzieł współczesnych rzeczywistej wartości, między nimi kilka olbrzymich płócien Matejki. W końcu opowiada autor artykułu, że przed kilku laty będąc w Krakowie, poczynił kroki, aby być u Matejki, ale mu odpowiedziano, że musi odstąpić od swego zamiaru, bo Matejko rozumie tylko swój ojczysty język.

W tym samym zeszycie *Gazette des Beaux-Arts*, znajduje się reprodukcya obrazu Tadeusza Ajdukiewicza, przedstawiającego księcia Ferdynanda bułgarskiego ze swoim sztabem.

Raoul Toché, znany autor kilku zabawnych sztuk teatralnych, jak grywanej i u nas: *Paris fin de siècle*, i innych, zrujnowawszy się kompletnie, zastrzelił się w Chantilly, gdzie idąc za wskazówkami przytoczonemi w listach, znaleziono jego ciało w stawie. Toché padł ofiarą finansowych katastrof, których obecnie widownią jest Paryż.

Wydawnictwa statystyczne. Przed kilku tygodniami opuściło prasę dzieło obszerne i wyczerpujące: „Rocznik statystyki Galicyi“ wydany przez krajowe biuro statystyczne (oddział statystyki przemysłu i handlu) pod kierunkiem dra Tadeusza Rutowskiego. Jest to bardzo cenny zbiór dat, tyczących się Galicyi i mogących służyć za materyał do studyów nad rozlicznymi stosunkami naszego kraju. Opracowany bardzo sumiennie, wykazuje rocznik najnowszy znaczne rozszerzenie ram dotychczasowych, w porównaniu z rocznikami poprzednimi. Tyczy się to zwłaszcza działów takich jak n. p. ludność i ruch ludności, własność nieruchoma, stowarzyszenia i t. d. — Do nabycia jest w księgarni Gubrynowicza i Schmidta po 3 zł. za egzemplarz.

W ostatnich dniach znowu pojawił się V. i VI. zeszyt „Wiadomości statystycznych o mieście Lwowie“, które „zebrał i opracował dr. K. Ostaszewski-Barański, kierownik miejskiego biura statycznego“. Zeszyt V. poświęcony jest szkołom ludowym, które omawia w następujących rozdziałach: wydatki gm. m. Lwowa na cele oświaty, szkoły i klasy; nauczyciele; młodzież szkolna; wreszcie wykazy frekwencyi w latach 1891/2—1892/3, 1886—1893. W zeszycie VI. w części I. znajdujemy obraz ruchu ludności w latach 1890—1893 (małżeństwa, urodzenia, śmiertelność, tabele), w części II. zestawienie ludności miasta Lwowa według zatrudnienia, w części III. zaś: seminarya nauczycielskie, szkoły fachowe, szkoły średnie i szkoły wyższe.

Dr. Antoni Pawlikowski. O stosunkach zdrowotnych w mieście Lwowie. Tom II. Jestto bardzo interesujące i cenne sprawozdanie fizyka miejskiego we Lwowie o stosunkach zdrowotnych w stolicy kraju za pięcioletni okres czasu od r. 1889 do 1893. Sprawozdanie właściwe poprzedzone jest cennemi uwagami ogólnemi, a także i w toku sprawozdania umiał dr. Antoni Pawlikowski, prócz dowodów rozległej erudycyi, powsuwać praktyczne i ważne wskazówki co do hygieny codziennego życia.

U kolebki teatru. Ustęp z dziejów sceny warszawskiej 1765—1777. Skreślił Stanisław Schnür-Pepłowski. W pracy tej daje tak biegły znawca dziejów sceny polskiej, jakim jest istotnie p. Pepłowski, szczegółowe sprawozdanie z ruchu, który w naszem piśmiennictwie dramatycznem, objawił się po otwarciu teatru polskiego w Warszawie (w listopadzie r. 1765) oraz kreśli ogólny zarys dziejów ówczesnej sceny polskiej. Opowiadanie p. Pepłowskiego zawiera mianowicie obraz pierwszego dwunastolecia istnienia sceny polskiej w Warszawie, które, ogółem biorąc, smutno się przedstawia i kończy się zamknięciem teatru narodowego. Dopiero Wojciech Bogusławski siłą swej woli, zdolnościami i poświęceniem umiał postawić scenę narodową na stanowisku, odpowiedniem jej godności i wielkiemu posłannictwu. Praca p. Pepłowskiego znaną jest czytelnikom *Przewodnika naukowo-literackiego*, w którym poprzód była drukowaną.

Kwartalnik historyczny, organ Towarzystwa historycznego, pozostający obecnie pod redakcyą Aleksandra Semkowicza, rozpoczął już dziewiąty rok istnienia. W pierwszym zeszycie za rok obecny, — zeszyt ten przed kilku właśnie dniami opuścił prasę — znajdujemy na czele pracę Iwana Franko: „Z dziejów synodu brzeskiego 1596“. Następnie w dłuższym artykule Antoni Prochaska, przedstawia „Najnowsze poglądy na stosunki wewnętrzne Rusi w w. XV.“, omawiając nowe, tyczące się tej kwestyi dzieło znanego rossyjskiego historyografa J. A. Linniczenki. W „Miscellaneach“ znajdujemy następujące artykuły: „Przebaczenie królewskie ziemianom oleskim w r. 1431“ przez Antoniego Prochaskę; „Memoryał paryski o Polsce z r. 1574“ przez Aleksandra Kraushara; i „Upadek Piotra III.“ przez Y. W dziale „recenzye i sprawozdania“ omówiono czterdzieście cztery książek i rozpraw; między innemi Henryk Lisicki w dłuższym artykule omawia „Rzecz o roku 1863“ (tom I. część I.) Stanisława Koźmiana. Pewnej reformie uległ następny dział *Kwartalnika*: „Przegląd literatury historyi powszechnej“. Redaktor tego działu, prof. Ludwik Finkel, pragnąc aby wiadomości, podawane o ruchu na polu literatury powszechnej, mimo, iż ilość nowych publikacyj zwiększa się z każdym rokiem, nie były opóźniane i pozwalały utrzymać ciągłość w przedstawieniu rzeczy, postanowił odnośne notatki o poszczególnych pracach skrócić, objąć w jednym roku całość dziejowego przebiegu, oraz streszczenie rozpraw mniejszych lub recenzyj, zamieszczonych w pismach fachowych, powierzyć kilku starszym słuchaczom wydziału filozoficznego, którzy zadania tego podjęli się z chęcią. Notatki te uzupełnione streszczeniami i uwagami własnemi prof. Finkla, ujmuje on w jedną całość i zaopatruje ogólnym poglądem na odnośny dział nowoczesnej historyografii. W bieżącym numerze *Kwartalnika*, mamy w ten sposób — bardzo treściwy, jędrny i jasny — omówioną literaturę, tyczącą się historyi starożytnej (historya egipska, wykopaliska syryjskie, i w ogóle historya starożytnego Wschodu; dalej historya grecka i historya rzymska). Zeszyt zamykają: „Przegląd czasopism“ za trzeci kwartał 1894 r., Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa historycznego, Polemika i sprostowanie faktyczne.

Łowiec. Organ gal. Towarzystwa łowieckiego, wstąpił już w ośmnasty rok swego istnienia. Wierny powołaniu, notuje zapiski łowieckie i opowiadania o rozmaitych przygodach myśliwskich, a czyni to w sposób pełen osobnego uroku. Nie brak w nim także poważniejszych prac o życiu i zwyczajach zwierzyny, o zadaniach gospodarstwa leśnego, o zasadach racyonalnego myśliwstwa i t. p.

Sejm krajowy.

(VIII posiedzenie, 6 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 22 stycznia.

(§) JE. ks. Marszałek krajowy Sanguszko otwiera o godzinie 11 minut 25 posiedzenie.

Obecnych 90 posłów. Między innymi JE. P. Minister Jaworski.

Sekretarz p. Duklan Słonecki odczytuje spis petycyj. Między innemi petycyonują:

Wydziały powiatowe w Borszczowie i Jaworowie o ułatwienie zakupna soli bydlęcej. — Gmina Wrzawy o zmianę projektu obwałowania Wisły i Sanu. — Komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie o założenie rolniczej stacyi doświadczalnej w Krakowie. — Zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie o zasiłek na budowę polskiej szkoły w Białej. — Kilka oddziałów Towarzystwa pedagogicznego o zniżenie lat służby nauczycielom szkół ludowych i polepszenie bytu materyalnego. — Wydział pow. w Krakowie o zmianę postanowień ustawy gminnej z r. 1866, odnoszących się do zarządu majątku gminnego. — Związek koleżeński byłych seminarzystek i nauczycielek we Lwowie o subwencyę. — Dwadzieścia cztery gmin pow. kolbuszowskiego o zapomogę dla ludności dotkniętej gradobiciem. — Rada nadzorcza kraj. Tow. dla handlu i przemysłu o pożyczkę amortyzacyjną z funduszu kraj. przemysłowego na cele kraj. przemysłu tkackiego. — J. Hönigswald, radca rządu w Wiedniu o pożyczkę bezprocentową 50.000 zł. na założenie fabryki wyrobu kół tarczowych kutych w Żywcu.

Ogółem wpłynęło dotąd 719 petycyj, które przekazano komisyom do załatwienia.

Urlopy otrzymali pp. Stanisław Stadnicki na 1, Krzysztofowicz na 2, Abrahamowicz na 1, Sapieha na 8 dni.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś, aby odpowiedzieć na wniesione interpelacye:

Na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 10 stycznia b. r. wniesioną została interpelacya do komisarza rządowego przez posłów p. Rutowskiego i tow. w sprawie aresztowań studentów w Tarnopolu, w której pp. interpelanci zapytują:

1. Dlaczego władze szkolne, mogąc załatwić całą sprawę we własnym zakresie środkami dyscyplinarnymi, skierowały ją na drogę śledztwa sądowego?

2. Dla jakich powodów, pomimo, że termin prekluzyjny w ustawie o postępowaniu karnem w §. 190 ustępie 2 dla więzienia śledczego ustanowiony, co do przeważnej większości oskarżonych dawno już minął, ci wbrew ustawie, z pogwałceniem praw obywatelskich, dotąd trzymani są w więzieniu?

3. Czy i kiedy władze sądowe zamierzają w myśl ustawy rozpisać rozprawę główną dla osądzenia w mowie będącej sprawy i czy nie można przyspieszyć rozpisania rozprawy głównej tak, ażeby się mogła odbyć jeszcze w bieżącej styczniowej kadencyi przysięgłych?

Odpowiadając na tę interpelacyę, muszę przedewszystkiem wyjaśnić, żz między obwinionymi, których interpelacya wymienia, jest tylko dwóch uczniów gimnazyalnych i dwóch uczniów seminaryum nauczycielskiego, — a dalej trzech byłych uczniów tegoż seminaryum, z których jeden w chwili aresztowania był zajęty w pracowni ślusarskiej, a drugi byl praktykantem leśnictwa. Ci więc, niemniej inne osoby w interpelacyi wymienione, które nie są ani uczniami gimnazyalnymi, ani uczniami seminaryum nauczycielskiego, nie podlegają władzom szkolnym. Pominąwszy, że już z tego powodu władze szkolne we własnym zakresie całej sprawy załatwić nie mogły i gdyby nawet zastosowały były środki dyscyplinarne przeciw osobom im podlegającym, okoliczność ta akcyi sądów wcaleby nie uchyliła, — podnieść muszę, że §. 84 obowiązującej ustawy o postępowaniu karnem wkłada na wszystkie władze i urzędy publiczne, a zatem i na władze szkolne obowiązek donoszenia natychmiast prokuratoryi Państwa o czynach pod kodeks karny podpadających, które bądź to same spostrzegły, bądź też, które doszły do ich wiadomości. Z wykonania tego ustawowego obowiązku władzom szkolnym zarzutu czynić nie można.

Co do drugiego pytania powołują się pp. interpelanci na §. 190 ustęp 2 ustawy o postęp. karnem, według którego areszt śledczy w wypadkach §. 175 ustęp 3 tej ustawy nie dłużej jak 2, względnie 3 miesiące trwać może. To postanowienie §. 190 ustęp 2 ustawy o postępowaniu karnem ma zastosowanie — jak słusznie pp. interpelanci podnoszą — do aresztu t. z. kolluzyjnego, orzeczonego na podstawie §. 175 ustęp 3 powołanej ustawy t j. do wypadku, w którym areszt postanowiony został z powodu obawy, aby obwiniony nie utrudnił śledztwa przez wpływanie na świadków lub współobwinionych, zniszczenie śladów zbrodni i t. p. Jeżeli zaś areszt śledczy nie z tego powodu, lecz z innych przyczyn a mianowicie z mocy §. 175 ustęp 2 lub 4, albo według §. 180 ustawy o postęp. kar. zawieszony został, nie ma w ustawie żadnego ograniczenia co do czasu trwania aresztu śledczego i ma być według §. 190 ustęp 1 powołanej ustawy uchylony natychmiast dopiero wtedy, gdy ustaną powody, dla których go orzeczono.

W danym wypadku postanowiły władze sądowe areszt śledczy przeciw obwinionym o zbrodnię zdrady głównej na podstawie §. 180 ustawy o postępowaniu karnem, który postanawia, że areszt śledczy musi być zarządzony, jeżeli chodzi o zbrodnię, zagrożoną karą śmierci albo karę co najmniej 10-letniego więzienia. Taki areszt co do czasu trwania żadną ustawą ograniczony nie jest. Czy śledztwo w danym wypadku trwa długo, zależy od subjektywnego zapatrywania; w każdym razie uwzględnić należy objętość sprawy. Liczba osób aresztowanych, których było zrazu 27; potrzeba kilkakrotnego ich przesłuchiwania i dochodzenia prawdziwości obrony; konieczność przedsiębrania czynności śledczych także w okręgach innych sądów, bądź w drodze rekwizycyi, bądź przez sędziego śledczego, delegowanego z grona sądu obwodowego w Tarnopolu; mnogość czynów przedmiotem śledztwa będących; wreszcie konieczność badania coraz to nowych okoliczności i kwestyi, wyłaniających się w toku śledztwa — wszystko to musiało spowodować dłuższe trwanie jego, zwłaszcza, że w obec młodego wieku obwinionych i ciężkości zbrodni im zarzuconej, obowiązkiem było sędziego śledczego, badać z tem większą ścisłością wszelkie okoliczności, przeciw i za obwinionymi przemawiające.

Obecnie śledztwo jest już na ukończeniu i jeżeli nic nadspodziewanego nie zajdzie, będą akta w najbliższej przyszłości udzielone prokuratorowi Państwa, którego obowiązkiem będzie, w myśl §. 112 ust. o post. kar. w ciągu 8 dni albo wnieść akt oskarżenia, albo oświadczyć, że nie ma powodu do dalszego ścigania.

Dopiero po prawomocności aktu oskarżenia będzie mogła być rozpisana rozprawa główna.

W styczniowej kadencyi sądów przysięgłych byłoby to wręcz niemożliwem, raz dlatego, że oskarżonym pod nieważnością musi być pozostawiony czas najmniej 8-dniowy od doręczenia wezwania do rozprawy dla przygotowania obrony a powtóre dlatego, że w miesiącu styczniu w ogóle nie ma kadencyi sądów przysięgłych w Tarnopolu, lecz pierwsza zwyczajna tegoroczna rozpoczyna się tam 25 lutego.

Władze sądowe dołożą starań i jest wszelka nadzieja, że uda się przyspieszyć czynności tak, iżby w razie wniesienia aktu oskarżenia rozprawa główna w pierwszej kadencyi sądów przysięgłych, rozpoczynającej się 25. lutego, rozpisaną być mogła.

W końcu pozostaje mi jeszcze ze względu na twierdzenie pp. interpelantów, jakoby obwinieni odbywali więzienie śledcze razem z pospolitymi przestępcami wbrew §. 184 proc. kar. podnieść, że obwinionych stosownie do tego przepisu umieszczono każdego w oddzielnej kaźni, że im dozwolono wszelkich możliwych ulg i że każdemu z nich dodano jednego z mniejszych przestępców dla utrzymywania porządku w kaźni i dla osobistej posługi, do czego oczywiście tylko osoby albo karę odbywające, albo w areszcie śledczym się znajdujące przeznaczone być mogły.

W tym kierunku ani przy peryodycznych rewizyach aresztów, raz na tydzień się odbywających, ani przy wizytacyi sądu obwodowego w w Tarnopolu, dokonanej w październiku 1894, przez Wice-prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie, który był we wszystkich kaźniach, w których obwinieni się znajdują; ani wreszcie do prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu nie wniesiono zgoła żadnego zażalenia, ani ustnie, ani pisemnie, ani ze strony obwinionych, ani ze strony ich rodzin.

Na posiedzeniu wys Sejmu z 15 stycznia b. r wniesioną została interpelacya do komisarza rządowego przez posłów p. Antoniewicza i tow., w której pp. interpelanci użalają się, że często zachodzą wypadki wzywania stron ruskiej narodowości na termina urzędowe w dni świąteczne według obrządku gr. kat.

Mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelacyę, że w każdym takim wypadku, który dojdzie do wiadomości władz przełożonych, zarządzone bywa dochodzenie a jeżeli zażalenie okaże się prawdziwem, winnemu zostaje wytknięte niewłaściwe postępowanie. Z aktów Prezydyum Namiestnictwa przekonałem się, że w czasie od r. 1892 do końca roku 1894 wpłynęło 5 zażaleń z powyższego powodu. W każdym wypadku zarządzono dochodzenie i okazało się, że tylko w dwóch wypadkach zażalenie było uzasadnione; w dwóch innych wypadkach strony same bez wezwania, jawiły się w urzędzie a w jednym wypadku wójt zawezwał asystencyi żandarma dla ściągnięcia grzywien szkolnych.

O ile mogłem się w krótkiej drodze poinformować w krajowej Dyrekcyi skarbu i w wyższym Sądzie krajowym, i tam także zażalenia z powodu nieszanowania świąt ruskich albo wcale nie, albo nader rzadko przychodzą — przyczem pominąć nie mogę, że są czynności sądowe, które według istniejących przepisów nawet w niedziele i święta czy rzymsko- czy grecko-katolickie przedsięwzięte być muszą.

Aby zresztą podobne skargi się nie powtarzały, Prezydyum Namiestnictwa, chcąc odpowiedzieć intencyi wyrażonej w interpelacyi, nie omieszka wezwać okólnikiem podwładnych urzędów, aby świąt według obrządku grecko-katolickiego co do ludności ruskiej tak samo przestrzegano, jak świąt rzymsko-katolickich, niemniej odnieść się w tym celu także do prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i wyższego Sądu krajowego we Lwowie — a nie wątpię, że takie przypomnienie usunie i te rzadkie wypadki, w których w mowie będące niewłaściwości jeszcze się zdarzają.

Przystępując do porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie za rok 1894, do komisyi gospodarstwa krajowego.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Zolla w przedmiocie zmiany ustawy krajowej z 15 sierpnia 1866 o konkurencyi kościelnej.

P. Zoll motywując swój wniosek przypomina koleje, jakie przechodziła sprawa dotycząca pożądanych zmian w ustawie krajowej konkurencyjnej w Sejmie, zwłaszcza obszerne rozprawy z r. 1883 i 1884, które jednak ze względu na ustawę państwową z r. 1874 nie doprowadziły do zamierzonego celu. Potrzeby dwóch szczególniej zmian podniesiono znów w najnowszym czasie t. j. nałożenia obowiązku do konkurowania na osoby, mające majątek nieruchomy w obrębie parafii, a niemieszkające tamże; następnie zwolnienie filialistów od obowiązku konkurowania do wydatków na kościół macierzysty i budynki parafialne.

Nowa ustawa państwowa z dnia 31go grudnia 1894 uczyniła zadość pierwszemu żądaniu i pozostawiła jeszcze dziś wielki zakres do uregulowania tej sprawy ustawodawstwu krajowemu, a sprawę filialistów w zupełności oddała w ręce tegoż ustawodawstwa. Możnaby więc od razu wystąpić z projektem noweli do ustawy krajowej z r. 1866, ale ponieważ rzecz to nie łatwa, a nawet co do zakresu zwolnienia filialistów wymaga pewnych jeszcze wyjaśnień, dlatego mowca wolał wystosować wezwanie do Rządu o przedłożenie projektu takiej noweli i prosi o odesłanie swego wniosku do komisyi administracyjnej. Uchwalono.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Polanowskiego o wyznaczenie dożywotniej pensyi dla wdowy po ś. p. Oktawie Pietruskim.

P. Polanowski prosił o odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej.

Uchwalono.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Okuniewskiego w przedmiocie zmiany §. 9 ustawy kraj. z 15 sierpnia 1866 o konkurencyi kościelnej.

P. Okuniewski wychodząc z założenia, że §. 8 ustawy państwowej z dnia 31 grudnia 1894 usunięte zostały ustawowe przeszkody, które niedopuszczały zwolnienia filialistów od niesłusznego, bo podwójnego ciężaru konkurencyjnego na kościół macierzysty i filialny, domaga się odpowiedniej zmiany §. 9 ustawy kraj. konkurencyjnej z r. 1866 i w tym celu wnosi projekt ustawy.

Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi Rady powiatowej w Nowym Sączu o zasiłek na budowę części drogi gminnej Czchów-Jakóbkowice. Sprawozdawca poseł Wincenty Gnoiński.

Komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby do budowy części drogi gminnej Czchów-Jakóbkowice od mostu na rzece Białej przy prof. 73 aż do połączenia tejże z drogą krajową w 36 kilometrze w gminie Jakóbkowice, przyszedł w pomoc Wydziałowi powiatowemu w Nowym Sączu zasiłkiem z funduszu subwencyjnego dla dróg gminnych i powiatowych do wysokości 50 prc., dodatkowo zaś z funduszu na rekonstrukcye dróg krajowych przeznaczonego. do wysokości 25 prc. ogólnych kosztów budowy, według planów przez Wydział krajowy zatwierdzony, dokonać się mającej.

Wniosek uchwalono.

(JE. ks. Metropolita obejmuje przewodnictwo).

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi drogowej w przedmiocie petycyi gmin i obszarów dworskich w powiecie stryjskim, o subwencyonowanie budowy mostu na rzece Stryju we wsi Kruszelnicy. Sprawozdawca poseł Franc. Jędrzejowicz.

Komisya wnosi:

Przyznaje się subwencyę z funduszów krajowych na budowę mostu na rzece Stryj we wsi Kruszelnica do wysokości 15 prc. ogólnych kosztów, a nadto z funduszów pożyczkowych udziela się bezprocentowej pożyczki do wysokości 25 prc.

Uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie przeniesienia gminy Pstrągowej wraz z obszarem dworskim z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Ropczycach do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Rzeszowie. Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz.

Komisya wnosi projekt ustawy, mocą której gmina Pstrągowa wraz z obszarem dworskim ma być przeniesioną z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Ropczycach do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Rzeszowie.

Ustawa wejść ma w wykonanie z dniem 1 stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

Ustawę uchwalono bez duskusyi.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisyi szkolnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o zakładaniu i urządzeniu publicznych szkól ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci. Sprawozdawca poseł Stanisław Badeni.

Komisya przedkłada projekt ustawy o 40 paragrafach, której główne zasady podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma.

W rozprawie ogólnej zabrał głos p. Okuniewski Przyznał on, że ustawa jest przejętą duchem postępu i dobrą wolą, ale musi wytknąć kilka jej błędów. Oto dlaczego komisya szkolna zaprowadza znowu szkoły wydziałowe, kiedy je uznano przed kilkunastu laty dla Galicyi za nieodpowiednie i nieprzynoszące żadnego pożytku. Mowcy wydaje się to niestosownem, aby sprawy i rzeczy przed kilku laty uznane za złe, dziś uznawać za dobre. Sądzi też mowca, że szkoły wydziałowe zaprowadzone dziś, nie przyniosą wielkiego pożytku, gdyż brak jest odpowiednio wykształconych nauczycieli. W dalszym ciągu krytykował mowca ów program szkół, nie podobało się mu to, że program ten dla szkół żeńskich i męskich jest jeden i ten sam, tylko uczyniono co się tyczy szkół żeńskich jedno zastrzeżenie, a mianowicie powiedziano w §. 13 ustawy, że nauka w szkołach żeńskich powinna się stosować do właściwych tej płci potrzeb i usposobień przyszłego jej stanowiska w rodzinie i życiu. Zastrzeżenie to, zdaniem mowcy, nic nie określa. W końcu jeszcze krytykował mowca §. 30 ustawy, traktujący o obowiązku uczęszczania do szkoły i podniósł, iż paragraf ten przyznaje Radzie szkolnej krajowej wielkie prawa w sprawie uwalniania uczni od przymusu szkolnego.

(Obejmuje napowrót przewodnictwo JE. ks. Marszałek).

Gdy nikt więcej nie żądał głosu, odpowiedział sprawozdawca p. Stanisław Badeni. Skonstatował on przedewszystkiem, że jakkolwiek p. Okuniewski niejedno wytyka niniejszemu projektowi, to jednak przyznaje, że wieje z niego duch zdrowy postępowy. Konieczność zaprowadzenia szkół wydziałowych musi każdy uznać i uznała to także kilkakrotnie sejmowa komisya szkolna. Że się przed laty kilkunastu szkoły te nie przyjęły, to nie powinno nas dziwić. Wtedy bowiem nie był jeszcze dla nas grunt przygotowany, dziś mamy już książki, mamy nauczycieli, zresztą dzisiejsza szkoła wydziałowa jest inną od tej, którą wprowadzono przed laty. Dziś może szkoła wydziałowa przygotowywać do rozlicznych szkół zawodowych, których wówczas nie było, a także seminaryum odda ważne usługi, dostarczając bardziej jednolitego materyału.

Ponieważ projektowana ustawa przynosi nam reformy i to reformy na lepsze, dla tego mowca poleca ustawę życzliwości Izby.

Przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Przy rozdziale, traktującym o szkołach wydziałowych, postawił p. Skałkowski poprawkę, ażeby do założenia szkół wydziałowych przystępowała Rada szkolna krajowa „tylko na podstawie osobnej uchwały sejmowej“.

Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej p. Bobrzyński podnosi, że podobne postanowienie obowiązywało w dawniejszej ustawie, dziś mają być jednak inne szkoły wydziałowe, w klasach wyższych nie ma być nadal prowadzoną nauka powtarzająca, ale nauka dająca młodzieży pewne wyższe wykształcenie. Gdyby Sejm za poprawką pana Skałkowskiego chciał pójść, wówczas z konsekwencyi należałoby to samo uczynić z kursami rolniczymi i kursami dopełniającymi. Jeżeli p. Skałkowski zamierzał swym wnioskiem uzyskać dla Sejmu zaspokojenie, aby szkoły wydziałowe w powolnem tempie i z pewną ostrożnością, może mowca złożyć zapewnienie, że Rada szkolna krajowa już ze względu na misyę swą, nie może postępować z lekkomyślnością, ale, że do zakładania tych szkół przystępować będzie zawsze ze spokojem i rozwagą. Ponieważ przyjęcie poprawki p. Skałkowskiego spowodowałoby zmianę całego systemu w ustawie przyjętego i potrzebę licznych zmian w całej ustawie, dlatego musi mowca sprzeciwić się tej poprawce.

Sprswozdawca p. St. Badeni sprzeciwia się również poprawce p. Skałkowskiego, Sejm będzie miał zawsze dość sposobności do wypowiedzenia swych uwag o postępowaniu Rady szkolnej kraj. przy zakładaniu szkół wydziałowych.

Po tem przemówieniu Izba odrzuciła poprawkę p. Skałkowskiego.

Przy art. 13 postanawiającym, jakie przedmioty nauki mają obowiązywać w szkołach wydziałowych żeńskich, domagał się p. Okuniewski, aby wymieniono jako obowiązujące przedmioty także hygienę i gospodarstwo domowe. Również żądał p. Okuniewski wyjaśnienia, co do postanowienia, iż obowiązkowym przedmiotem ma być język wykładowy względnie także drugi język krajowy. Mowca wyraził obawę, aby język ruski nie był tem postanowieniem pokrzywdzony.

Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. p. Bobrzyński uspakaja p. Okuniewskiego, iż kwestyę języka normuje ściśle ustawa państwowa. Co się zaś tyczy nauki hygieny i gospodarstwa domowego, oświadczył p. Bobrzyński, iż przedmioty te figurowały wprawdzie jako obowiązkowe w dawnej ustawie, ale nie miały najmniejszego powodzenia. Uczyło się tych przedmiotów z teoryi, bez praktycznych doświadczeń, a w tych warunkach rezultat osiągnąć było trudno. Ponieważ nauka tych przedmiotów nie odniosła pożądanego skutku, przeto przedmioty te zostały usunięte.

Po tem wyjaśnieniu, p. Okuniewski cofnął swą poprawkę i paragraf przyjęto według brzmienia komisyi. W dalszym ciągu na wniosek p. Kowalskiego uchwalono do art. 15 dodatek, aby kursa nauki dopełniającej odbywały się w takiej porze, aby one nie przeszkadzały młodzieży prócz poświęcania się zatrudnieniom praktycznym, także obowiązkowi uczęszczania na mszę św. i naukę katechizmu.

W dalszym ciągu domagał się p. Langie aby przy zaprowadzeniu nauki dopełniającej rolniczej zaprowadzono także naukę ogrodnictwa.

Po wyjaśnieniu p. sprawozdawcy, iż nauka ogrodnictwa należy w pewnej mierze do nauki rolnictwa, cofnął p. Langie swą poprawkę.

Przy tytule traktującym o uczęszczaniu do szkoły zabrał głos p. Kramarczyk popierając projekt komisyjny, aby przymus szkolny rozpoczynał się od ukończonego roku szóstego życia dziecka.

Całą zresztą ustawę przyjęto bez zmiany, do reszty paragrafów nikt nie wniósł poprawek i nie zabierał głosu.

Ks. Marszałek oznajmia, że trzecie czytanie ustawy postawione zostanie na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Z porządku dziennego przystąpiono do ostatniego punktu, tj. do wyboru 4 członków i 2 zastępców członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Wybrani zostali jako członkowie pp.: Jędrzejowicz Adam, Kraiński Władysław, Scipio Karol i Schayer Karol. Jako zastępcy: p. Krzyżanowski Stanisław i p. Mikolasch Juliusz.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i odczytano złożone do laski marszałkowskiej wnioski:

P. Okuniewski i towarzysze domagają się założenia seminaryum męskiego nauczycielskiego w Horodence z językiem wykładowym ruskim.

P. Dworski i towarzysze wnoszą o wezwanie Rządu, aby postarał się w drodze konstytucyjnej o kredyt na dokończenie budowy mostu na Sanie w Przemyślu.

P. Struszkiewicz i towarzysze o poparcie budowy kolei Tymbark względnie Dobra do Swoszowic, względnie Wieliczka-Krakowa.

Ks. Marszałek zapowiada, że jakkolwiek materyału jest poddostatkiem, zamierza, jeżeli się nikt nie sprzeciwi, następne posiedzenie oznaczyć dopiero na czwartek, aby komisyom zostawić czas do pracy.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 10; następne odbędzie się zatem we czwartek o godzinie 2 popołudniu.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przybył wczoraj rano do Wiednia.

Księżna Gizela bawarska przybyła w niedzielę wieczorem z Monachium do Wiednia.

Małżonka księcia Ferdynanda koburskiego, księżna Marya Ludwika, przybyła wraz ze świtą w niedzielę rano z Monachium do Wiednia.

Dzienniki donoszą z Pragi o zamierzonem ustąpieniu Marszałka krajowego Czech, księcia Jerzego Lobkowitza. Ks. Lobkowitz miał objawić stanowcze postanowienie, że po upływie bieżącego okresu sejmowego, zrzeknie się piastowanej godności i nie przyjmie jej po nowych wyborach sejmowych. Jako ewentualnego następcę księcia Jerzego Lobkowitza wymieniają prezydenta wspólnej rady kultury krajowej księcia Ferdynanda Lobkowitza, którego stanowisko zająłby ks. Fryderyk Schwarzenberg, oraz hr. Wojciecha Schönborna, brata Pana Ministra sprawiedliwości. — Prasa niemiecka podaje jako komentarz dymisyi, że Marszałek wzbrania się zawrzeć kompromis wyborczy z konstytucyjną wielką własnością ziemską, będący naturalnym wynikiem koalicyi. Książę Lobkowitz, według zdania panującego w kołach czeskiej szlachty feudalnej, nie usunie się do życia prywatnego, lecz rozwinie czynną działalność w parlamentarnem życiu Czech.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w pałacu hr. Esterhazego w Budapeszcie zjazd katolików z całego kraju celem obmyślenia organizacyi stronnictwa katolickiego.

Dzienniki berlińskie są bardzo zadowolone z nominacyi ks. Łobanowa ambasadorem rossyjskim w Berlinie. Podnoszą, że jest on godnym następcą hr. Szuwałowa, gdyż uważają go powszechnie za najzręczniejszego dyplomatę rossyjskiego, pełnego taktu i spokojnej rozwagi.

Komisya wybrana przez parlament dla obrad nad ustawą przeciw stronnictwom przewrotowym, odbędzie jutro we środę pierwsze swe posiedzenie.

Donoszą z Petersburga: Wskutek nominacyi ks. Łobanowa-Rostowskiego ambasadorem w Berlinie, ma być niewątpliwie Nelidow, obecny przedstawiciel Rossyi w Konstantynopolu, mianowany ambasadorem w Wiedniu, a jego miejsce zajmie Zinowjew, obecny poseł w Sztokholmie.

Według doniesienia, jakie otrzymała z Rzymu *Polit. Corssp.* ogłosi Papież w najbliższym czasie encyklikę o Stowarzyszeniu „de Propaganda fide“ w Lugdunie. W encyklice tej Ojciec św. zaleci wszystkim biskupom całej ziemi poparcie tej instytucyi i autonomię jej potwierdzi w sposób uroczysty. Papież uważa formalną enuncyacyę co do tego ostatniego punktu za niezbędną, wobec usiłowań z pewnej strony, dążących do zlania lugduńskiego Stowarzyszenia z Propagandą w Rzymie.

Historyę ustąpienia Casimir Périera uzupełniają obecnie dzienniki paryskie rozmaitymi szczegółami. I tak pokazuje się obecnie, że stosunek pomiędzy prezydentem rzeczypospolitej, a jego ministrami nie był wcale najlepszy. Ministrowie nie tylko sprzeciwiali się wszelkiej ingerencyi Périera na sprawy publiczne, ale niejednokrotnie działali wbrew jego wyraźnie objawionym życzeniom. Périer był gorącym zwolennikiem oczyszczenia Izby z żywiołów moralnie podejrzanych i domagał się dla tego, aby śledztwa, toczące się z powodu szantażów dziennikarskich i nadużyć Towarzystw kolejowych, były przeprowadzone z całą ścisłością, i aby nie oszczędzano osobistości politycznych, wplątanych w jakikolwiek sposób do tych zajść. Powtóre dokonano wiele nominacyj, którym prezydent się sprzeciwiał, a naodwrót nie wysłuchano jego zdania, kiedy domagał się wydalenia urzędników, którzy dopuścili się w Tulonie niesłychanych fałszerstw wyborczych na rzecz radykalnego stronnictwa. W końcu w łonie gabinetu panowało silne rozdwojenie. Istniały trzy grupy, mianowicie grupa Barthou, grupa Poincaré, która właściwie spowodowała przesilenie gabinetowe i grupa Dupuy-Faure, a wszystkie spierały się nieustannie z sobą. Périer musiał łagodzić przeciwieństwa, wynikające po większej części z ambicyj osobistych i utrzymywać pozorną jedność rządu, który bez jego usiłowań dawnoby upadł. Ostatecznie jednak prezydent widział i czuł, że gabinet nie osłania go dostatecznie ani wobec prasy, ani wobec Izby. Wszystkie te okoliczności tak zniechęciły Périera, że jeszcze przed dymisyą gabinetu powziął zamiar ustąpienia ze swego stanowiska.

Korespondent *Timesa*, znany p. Blovitz, tłómacząc postanowienie Casimir-Périera, dowodzi, że tenże nie mógł Izby rozwiązać, albowiem wątpliwem było, czy senat na to zezwoli, a powtóre było to niemożliwem, ponieważ dotąd budżet nie jest uchwalony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. (*Telegr. prywat.*) Najj. Pan przyjął wczoraj Pana Prezydenta Ministrów ks Alfreda Windisch-Graetza na osobnej blisko trzykwandranse trwającej audyencyi.

Protest Rządu austro-węgierskiego przeciwko ustawie akcyzowej bułgarskiej będzie miał ten skutek, że kupcy austryaccy tudzież węgierscy w Bułgaryi będą mogli pod protekcyą konsulów austro-węgierskich oprzeć się zarządzeniom władz podatkowych bułgarskich, według bowiem kapitulacyi stoją obcy poddani pod opieką swoich konsulów. Do protestu Austro-Węgier przyłączą się zapewne także inne mocarstwa, a wojna cłowa może stać się niebezpieczną dla obecnego ministerstwa w Bułgaryi.

Wiedeń, 22 stycznia. *Neue fr. Presse* ogłasza tekst dwóch not bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, Naczowicza, do Rządu austro-węgierskiego, wystosowanych w odpowiedzi na protest Austro-Węgier przeciw bułgarskiej akcyzie i podatkowi od patentów. Pierwsza z tych not bułgarskich nazywa protest Austro-Węgier w najwyższym stopniu szkodliwym dla Bułgaryi i usiłuje wykazać, że nowa akcyza, którą wiele mocarstw przyrzekało już przyjąć, miała na celu uwolnienie Bułgaryi od kłopotów finansowych, a w ostatecznym rezultacie swym dawała się we znaki tylko konsumentom bułgarskim. Niewprowadzenie w życie odnośnej, ogłoszonej już i sankcyonowanej ustawy byłoby krokiem, pozostającym w rażącej sprzeczności z prawami państwa i zachwiałoby w zupełności równowagę budżetu bułgarskiego; rząd bułgarski przeto, oświadczając gotowość poczynienia wszelkich ustępstw przy definitywnym traktacie handlowym, który ma być zawarty, prosi o cofnięcie protestu, w przeciwnym razie bowiem byłby zmuszony ustąpić miejsca swego innemu ministerstwu, które jednak nie mogłoby inaczej postąpić.

Druga nota stwierdza, że akcyza jest krajowym podatkiem, a taki jej charakter uznała przeważna część mocarstw. Anglia i Belgia zgadzały się najwyraźniej na pobór akcyzy. Rząd stoi przed faktem spełnionym i z tego powodu Rząd Austro-Węgier powinien ograniczyć się na zażądaniu od rządu bułgarskiego przyrzeczenia, iż liczba opodatkowanych przedmiotów nie spowoduje podwyższenia sumy podatkowej. Nota twierdzi, że protest Austro-Węgier przeciw podatkowi od patentów równa się prawie wypowiedzeniu wojny, albowiem poczynione w tym podatku przez zgromadzenie narodowe zmiany są tak nieznaczne, że doprawdy niepodobna zrozumieć odpornego stanowiska Austro-Węgier, ani też można je nazwać usprawiedliwionem. Nota nazywa postępowanie Austro-Węgier szykaną, która musi wywoływać najżywsze zdumienie i może wyjść tylko na korzyść Rossyi.

Równocześnie donoszą z Sofii do *Neue fr. Presse*: Przeciw akcyzie objawia się w całym kraju coraz silniejsza opozycya.

Wiedeń, 22 stycznia. Dochody na austryackich kolejach państwowych w grudniu r. z. wynosiły ogółem 6,556.988 zł., czyli o 535.851 zł. więcej, niż w grudniu r. 1893. Dochody z całego roku zeszłego wynosiły 85,686.958 zł., czyli o 5,877.601 zł. więcej niż w r. 1893.

Grac, 22 stycznia. W Sejmie krajowym uzasadniał p. Karlon wniosek zmierzający do rozszerzenia obowiązku szkolnego w tym kierunku, aby nauka w szkołach ludowych trwała sześć lat, oraz by istniał obowiązek czteroletniego uczęszczania na niedzielną naukę uzupełniającą; wniosek p. Karlona domaga się także, aby ustawodawstwo szkolne w zupełności należało do Sejmu krajowego. P. Heckelberg oświadczył w imieniu swych politycznych towarzyszy, że co do wniosku tego ma wątpliwości ze stanowiska kwestyi kompetencyi, ustawodawstwo bowiem szkolne w odniesieniu do szkół ludowych, zastrzeżone jest w ustawach zasadniczych Radzie państwa. Mowca mimo to będzie głosować za przydzieleniem wniosku komisyi, nowela szkolna bowiem z r. 1888, tudzież ułatwienia zaprowadzone co do obowiązkowej nauki szkolnej stworzyły stosunki, które wymagają reformy.

Praga, 22 stycznia Przed zamknięciem wczorajszego posiedzenia Sejmu, poseł Vaszaty uczynił wniosek o zaprowadzenie nauki języka rossyjskiego w średnich zakładach naukowych i o urządzenie osobnego najwyższego trybunału sądowego krajów korony czeskiej.

Cieplice, 22 stycznia. Po wczorajszem zebraniu Stowarzyszenia robotniczego „Postęp“, przeciągało około 2000 robotników wśród okrzyków: „Niech żyje powszechne prawo wyborcze!“ ulicami miasta. Gdy tłum stanął na Rynku, przemówił do niego w słowach życzliwych lecz energicznych, miejscowy starosta ks. Hohenlohe, i jego to interwencyi powiodło się nakłonić tłum do spokojnego rozejścia się.

Budapeszt, 22 stycznia. Szilagyi zajmując krzesło prezydenta Izby deputowanych podziękował w słowach gorących za wielki zaszczyt i zapewnił, że będzie starał się stać na straży praw pojedyńczych konstytucyjnych czynników, przestrzegać spokoju i godności Izby i dążyć do tego, aby zarówno mniejszość jak większość parlamentarna mogły wykonywać bez uszczerbku swoje obowiązki konstytucyjne. W tym celu prosi o poparcie wszystkich członków Izby. (*Oklaski*).

Dep. Ugron (ze skrajnej lewicy) oświadcza, że jego stronnictwo nie odmówi prezydentowi swojego poparcia, pod warunkiem jednak, że prezydent zapomni komu zawdzięcza swą godność.

Dep. Madarasz wyraża przekonanie, że nowy prezydent spełniać będzie bezstronnie swe obowiązki.

W dalszym ciągu obrad nad deklaracyą złożoną w sobotę przez prezesa gabinetu Banffy'ego oświadczył dep. Meltzl, iż niegdyś istniał rzeczywiście stan naprężenia i nieufności między narodem węgierskim i Sasami siedmiogrodzkimi, których uważano za nieprzyjaciół państwa; obecnie wszakże zmieniły się stosunki i nikt już nie podsuwa Sasom nieprzyjaznych tendencyj wobec Węgier. Mowca mniema, że i prezes gabinetu inne ma dzisiaj przekonanie o Sasach niż wówczas, gdy piastował w Siedmiogrodzie urząd starszego żupana.

Prezes gabinetu baron Banffy nie uważa wprawdzie za słuszne twierdzenia, jakoby pojedyńczym narodowościom powinno przysługiwać prawo formułowania własnych programów, przyznaje jednak, że program saskiego stronnictwa ludowego nic nie zawiera, co by było niezgodne z ustawami. Program rządowy odnosi się także do Sasów. (*Oklaski na prawicy*).

Dep. Hermann zapytuje o istotne powody dymisyi dr. Wekerlego, niemniej dla czego w odnośnem Najw. piśmie nie ma słów „na własną prośbę?“ Mowca oświadcza w końcu, iż opozycya wytrwa na dotychczasowem stanowisku.

Dep. Asboth podnosi, że rząd, który w polityce kościelnej idzie drogami stronnictwa liberalnego, nie może liczyć na poparcie stronnictwa mowcy.

Dep. Ugron zarzuca stronnictwu liberalnemu, iż konwulsyjnie stara się utrzymać przy władzy. Ugoda nie jest wieczystą ustawą, a rozwój jej prędzej czy później musi nastąpić. Mowca nie może popierać rządu, dla którego ugoda ta jest wszystkiem.

Dalszą dyskusyę odroczono do dzisiejszego posiedzenia.

Berlin, 22 stycznia. *Nordd. Alg. Ztg.* oświadcza, iż doniesienie dzienników, że na wiosnę odbyć się ma zjazd mężów stanu, kierujących polityką państw należących do trójprzymierza, jest nieprawdziwe.

Berlin, 22 stycznia. Minister Boetticher oświadczył w Izbie posłów Sejmu pruskiego podczas rozprawy budżetowej, że pomiędzy nowo mianowanymi ministrami a prezesem ministrów osiągnięto zupełne porozumienie co do kierunku polityki, że zatem o braku solidarności nie może być mowy. Wspomniane przez p. Richtera pogłoski o przesileniu zostały, zdaje się, dostatecznie usunięte przez zaprzeczenie ogłoszone w *Reichsanzeigerze*. Minister nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, iż cesarz zamierza stanowisko jego komu innemu powierzyć.

Rzym, 22 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski podpisany dnia 13 b. m., mocą którego sesya parlamentu zostaje zamknięta.

Ateny, 22 stycznia Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, mimo nieobecności opozycyi Izba była w większości wymaganej do ważności uchwał, co jest tu uważane za dowód wzmocnienia się stanowiska gabinetu.

Pogłoski o abdykacyi są zmyślone. Spokój panuje tu zupełny.

Ateny, 22 stycznia. Trzystu studentów chciało wczoraj demonstrować przed pałacem królewskim, którego strzegły warty wojskowe; cofnęli się jednak i nie przyszło do żadnych rozruchów. Prasa opozycyjna gani obecność królewicza następcy tronu na przedwczorajszym meetingu. Pomimo ogólnego wzburzenia, spokój panuje niezachwiany.

Paryż, 22 stycznia. Bourgeois zrzekł się misyi założenia gabinetu, nie mógł bowiem z deputowanymi, do których się zwrócił, ofiarując im tekę skarbu, dojść do porozumienia w sprawie programu finansowego, a mianowicie w sprawie podatku dochodowego. Faure powoła teraz po kolei pp.: Poincaré i Cavaignac do złożenia gabinetu.

Nowy Jork, 22 stycznia. Pomiędzy strejkującymi woźnicami tramwaju a wojskiem przyszło dwukrotnie do starcia. Remizy tramwaju obstawiono artyleryą. Ludność trzyma stronę woźniców, których wspiera pieniądzmi i żywnością. Liczba ofiar staré jeszcze nieznana.

Nowy Jork, 22 stycznia. Strejk woźniców i konduktorów tramwajowych, przybiera coraz większe rozmiary i zagraża spokojowi publicznemu. Pod broń powołano 7000 ludzi.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 15/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	**9·13**	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	**8·47**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	**10.10**	4·50	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	**10.10**	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	**10.10**	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**4·50**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·10**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . .	—	**10.10**	**4·50**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	**10·30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10·30**
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	**6·45**	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	**7·10**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	**7·10**	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12 36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objąwszy z dniem 1 stycznia we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względom wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszem staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Z wysokiem poważaniem

Albert Szkowron i Spółka.

właściciele hotelu europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

Hotel Victoria (J. Voise)

Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie. Pokoje z pościelą od 80 ct. r10

Zakład hydropatyczny i pensyonat dr. A. Majewskiego (Lwów) 1290

otwarty jest przez całą zimę.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codzienne (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 22 stycznia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	297	—	300	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	445	—	460	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. 4½ pr. w. a. los. w 41 l.	100	50	101	20
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 prc w. a. los. w 56 l.	97	30	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	60	97	30
„ „ „ 4% koronowej .	97	30	98	—
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	81	5	91
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	27—	1	33—
„ „ papierowy . . .	1	33.—	1	34·50
100 marek niemieckich . . .	60	80	61	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 stycznia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100 50	100.70
luty-sierpień	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	150.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	157.40	158.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	163.—	164.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	199.50	200.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	199.50	200.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	162.20	163 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.90	126.10
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.20	100.40
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	182.50	183.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	412.25	412 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	283.75	284.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1059.—	1063.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	560.—	562.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3480.—	3500.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	290.—	300.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202 69	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.50	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.—	99.80
„ „ „ „ „ 3 pr.	116.60	117.10
„ „ „ „3 pr. em. 1889	117.75	118.50
Gal. zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 ½ l.	100.80	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl 4 pr. .	100.60	101 40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.10	101.10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	102.—	102.60
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	91.90	92.90
z r. 1884 . .	98.70	99.70
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65	108.65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.50	199.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62 —	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.10	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	23.50
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.25	73.25
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł, aw.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	149.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w. .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.40	124.75
Paryż	49.47.5	49.52.5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.84.—	5.86.—
„ pełnej wagi	5.82.—	5.84.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.88.—	9.89.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6943 (475 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 125] zł. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności lwh. 811 gminy kat. Leżajsk objętej Pesli 1o Fost 2o Heuberg własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia 1895 i 26 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 18 października 1894.

L. 7078 (474 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 67 zł. 50 ct. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 200 gminy kat. Leżajsk objętej Dawida i Leiby Fostów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 22 stycznia 1895 i 26 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 250 zł. a. w.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, 18 października 1894.

L. 5847 (479 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 30 stycznia i dnia 27 lutego 1895 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dźwiniaczu dolnym położonej wyk. hip. l. 38 objętej.

Cena wywołania 365 zł. a. w.

Wadyum 36 zł. 50 ct. a. w.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

Ustrzyki, 31 marca 1894.

L. 12111 (414 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu przeciw Janowi Ziętarze o 50 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 25 lutego 1895 i 29 marca 18 5 zawsze o gd. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh 75 w Prokocimie położonej.

C na szacunkowa wynosi 1839 zł. 50 ct. a w.

Wadyum 184 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Peiper

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 18 listopada 1894

L. 11955 (380 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Maciejowi i Salomei Orzechowskim i spóln. o 100 zł odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 25 lutego 1895 i dnia 29 marca 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 75, 197 i 219 w Wrząsowicach położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 118 zł., ad 2) 40 zł., ad 3) 80 zł. aw.

Wadyum ad 1) 12 zł., ad 2) 4 zł., ad 3) 8 zł aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 30 października 1894.

L. 6348 (306 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Tow. zal. w Komarnie w kwocie 100 zł aw. z pn. przeprowadzi w dniach 6 marca i 3 kwietnia 1895 każdokrotnie o godz 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 2/4 niewydzielonych części realności whl. 281 ks. gr. gm Tuligłowy objętej dłużników Jana i Stanisława Pop własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tajże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1025 zł.

Wadyum 103 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno. dnia 30 czerwca 1894.

L. 13275 (448 1—3)

Dnia 6 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod CN. 181 w Orzechowcu whl. 32 tejże gminy objętej w sprawie egzekucyjnej Eidli Jolles przeciw Paraszce Kościów o zapłacenie 300 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 722 zł., wadyum 72 zł. 20 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 10 grudnia 1894.

L. 17630 (460 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia pięciu rat po 142 zł. 50 ct. i reszty kapitału 2793 zł. 81 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Pauliny Błażowskich w Kołomyi na Kuckiem przedmieściu położonej, wykazem hip. l. 520/III objętej w dwóch na dzień 12 lutego i na dzień 19 marca 1895 w B. IX tut sądu każdym razem na godzinę 10 przed. poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pi rwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 6155 zł. 75 ct. aw., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 615 zł. 60 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego z substytucyą adw. Ilnickiego został ustanowionym wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 11 grudnia 1894.

L. 18389 (461 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną do stała w celu ściągnięcia 4 rat po 34 zł. i reszty kapitału 703 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedż realności dłużnika Dawida Schlomy Preis w Kołomyi pod Nr. 982 położonej wykazem hip. l. 3/V dzielnica objętej w dwóch na dzień 12 lutego 1895 i na dzień 26 marca 1895, każdym razem na godzinę 10 przed poł. w B. IX wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 2301 zł. 43 ct. aw., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 230 zł. 15 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Ilnickiego z substytucyą dr. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 11 grudnia 1894.

L. 2949 (467 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 25 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 909 i 1864 w Busku objętej Edwarda i Magdaleny Horskich, Manesa Reicha i Breiny Chelman własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 9 rat w kwocie 199 zł. 8 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 891 zł. 40 ct. aw., wadyum 89 zł. 14 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 grudnia 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego

Busk, dnia 26 czerwca 1894.

L. 11787 (484 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 marca 1895 nawet poniżej takowei licytacya realności l. 5 według wyk. hip. 48 ks. gr. gm Zuszyce, Hrynia i Katarzyny Laskowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 21 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. not. w Gródku Adolfa Henzego.

Gródek, dnia 1 listopada 1894.

L. 7598 (446 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Getzla Stuba w kwocie 95 zł. wa. z pn, odbędzie się w tym sądzie dnia 19 lutego 1895 i dnia 19 marca 1895, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 52 ks. gr gm. kat. Świerczów, Michała Smolenia własnej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 18 grudnia 1894.

L. 9569 (481 1—3)

W dniach 20 lutego 1895 i 20 marca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl 159 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany, na Berla Fränkla jako własność zapisanej, w Bohorodczanach położonej, w celu ściągnięcia należytości w ilości 400 zł. wa. z pn. na rzecz Michała Halpern.

Cena szacunkowa wynosi 1505 zł. a wadyum 150 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 22 grudnia 1894.

L. 6918 (449 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, ze w celu zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1780 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 lutego 1895 o gd. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip 452 ks. gr. gm. kat. Sieniawa objętej, Aleksandry z Grabowiczów Maciejowskiej własnej.

Cenę wywołania tej realności stanowi kwota 500 zł

Wadyum wynosi 50 zł.

Na terminie tym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, jednakże nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Zbaraż, dnia 9 grudnia 1894.

L. 8605 (472 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Gerszona Kesslera dłużnej kwoty 20 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 25 lutego i 26 marca 1895, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności położonej wyk. hip. l. 64 gm. kat. Zawadów objętej, dłużniczki Katarzyny Cap własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 1 października 1894.

L. 2495 (473 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l 411 ks. gr. gm. Kłodno Pawła Rury własnej, na rzecz Markusa Lebwohl pto 174 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 25 września 1894.

L. 8374 (268 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Paczyńskiego pko Janowi Janikowi i spóln. pto 1076 zł. 25 ct. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności przedtem dłużnika Jana Janika własnej, obecnie zaś jako własność Gustawa Jänicha i Maryi Jänichowej zaintabulowanej pod nk. 52 w Zabłociu położonej lwh. 52 ks. gr. gminy kat. Zabłocie objętej na dzień 27 lutego 1895 i na dzień 1 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 155 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1550 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 5 listopada 1894.

L. 11257 (416 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Zaleszczykach położonej wedle whl. 311 ksiąg gruntowych tejże gminy dłużników Jana i Maryi Piotrowskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Rozalii Eisinger w kwocie 100 zł. aw. dnia 15 lutego 1895 i dnia 15 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 537 zł. 37 ct

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, tudzież dla niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Rozalii Jarosławskich ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Grossa.

Zaleszczyki, dnia 30 listopada 1894.

L. 7798 (257 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. 35 i 392 w Bulowicach położonych Antoniego Kobielusa własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 5 marca i 5 kwietnia 1895 każdorazowo o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej cen wywołania 2179 zł. 20 ct. i 252 zł.

Wadyum 217 zł. 92 ct. i 25 zł. 20 ct. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono Juliana Sporna not. w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 29 grudnia 1894.

L, 10280 (433 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 27 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wh. 460, 634 i 653 gm. kat. Krzywotuły objętej, dłużnika Leiby Habera własnej, protokołem z dnia 13 czerwca 1894 l. 6118 oszacowanej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 56 zł. 4 ct., 56 zł. 14 ct.

Cena wywołania 3700 zł.

Wadyum 370 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 3 listopada 1894.

L. 12218 (432 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 20 lutego 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 21 marca 1895 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności whl. 271 gm. kat. Krzywotuły objęta w Krasiełówce położonej, dłużników Kieryła Michajliszyna, Wasyla Michajliszyna, Judy Gramera, Maryi 1o Błażków, 2o Charewicz i Maruni Gawadzyn własnej, protokołem z 6 czerwa 1870 l. 777 oszacowanej, na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 350 zł. z pn.

Cena wywołania 1210 zł.

Wadyum 121 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 5 grudnia 1894.

L. 14262 (406 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Nowemmieście położonej, wedle whl. 33 tejże gminy dłużnika Marcelego E kerta własnej, na zaspokojenie pretensyi Feigi Galler w kwocie 38 zł 60 ct. aw. z pn. dnia 22 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 zawsze o godz 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 października 1894 do tabuli weszli, kuratorem p Mikułowskiego c. k. notaryusza w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 21 listopada 1894.

L. 11002 (314 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Schmerla Francosa przeciwko spadkobiercom śp. Łeśka Kłodnego nielet. Michałowi i Iwasiowi Kłodnym do rąk Jewki Kłodnej o zapłacenie kwoty 31 zł. 50 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Schmerla Francos publiczna licytacya przymusowa realności whl. 17 i 58 dla gm. kat. Majdan objętych, własnością niel. Michała i Iwasia Kłodnego będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służących łącznie na 247 zł. wa. ocenionych w dwóch terminach a mianowicie na dniu 1 marca 1895 i na dniu 5 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 24 zł. 70 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Maciulski w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 31 grudnia 1894.

L. 26520 (371 3—3)

C. k. m. del. Sąd pow. w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Rakowczyku położonej wedle whl. 122 tejże gminy, dłużników nieletnich spad kobierców Anastazyi Uhorczak, jak: Maryi, Paraski, Iwana. Anny i Michała Uhorczaków własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwid. we Lwowie w kwocie 104 zł. 91 ct. aw. w dniach 27 lutego 1895 i 27 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 161 zł 70 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 8 lipca 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hip. z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kurat. adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Hullesa.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 grudnia 1894.

L. 15149 (296 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Beili Ester Freier dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Aby Halm i małol. Mojżesza Leiby 2 im. Bittera i Mechla Bittera własnej w Kołomyi pod nr. 268 położonej wyk. hip. l. 436/I objętej w dwóch na dzień 28 lutego 1895 i 4 kwietnia 1895 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 330 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 33 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freudenberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 20 października 1894.

L. 12151 (381 3—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw mał. Henryce Probstein o 5000 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 25 lutego 1895 i 29 marca 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 548 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7567 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 760 zł aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 17 listopada 1894.

L. 3110 (287 3—3)

Dnia 13 marca i dnia 17 kwietnia 1895 o gd. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/22 części posiadł. lwh. 487 ks. gr. gm. kat. Bieńkówka objętej a własność dłużniczki Maryanny ze Szczerbów Strużyczakowej stanowiącej na 90 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Löbla Feuereisena w kwocie 77 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł. a wadyum 9 zł; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. p. dr. Zygmunt Werner w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 5 lipca 1894.

L. 16205 (300 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia chęć kupienia mającym, że w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Schulza i Hermana Teplańskiego przeciw Stanisławowi Prokopowiczowi, Sydonii z Mysłowskich Pieńczykowskiej, Józefowi Rawicz Mysłowskiemu i Jabóbowi Gelber pto 67000 zł. aw. z pn. sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu w swem zabudowaniu w sali nr. 12 na dniu 19 marca 1895 o gd. 10 przed poł. najmniej za cenę w sumie 110297 zł. 84 ct. aw. a na dniu 23 kwietnia 1895 o gd. 10 przed poł. także poniżej tej ceny majętność Bogusława w powiecie skolskim położoną, według ks. tabuli kraj. Dom. 304 pag. 310 n. 1 haer. wyżej wymienionych dłużników własną.

Wadyum wynosi 11029 zł. 70 ct. aw. i może być złożonem w gotówce lub papierach wart. do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być przejrzane w registraturze powołanego sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się egzekutów i wszystkich wierzycieli hip. a to wiadomych do rąk własnych, a niewiadomych, którzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającą majętność po dniu 9 grudnia 1894, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez ustanowionego już w tej sprawie w osobie tut. adw. dr. Józefa Steuermana kuratora ad actum.

Sambor, 31 grudnia 1894.

L. 15810 (407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymze sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie rybotyckiej położonych, wedle wh. a) 25, b) 125 tejże gm. dłużnika Iwana Pasławskiego, ad b) dłużnika Tymka Wasyłeczko własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 57 zł. aw. z pn. dnia 7 lutego 1895 i dnia 13 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi ad a) 60 zł aw., ad b) 1593 zł

Wadyum ad a) 6 zł., ad b) 159 zł. 30 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 listopada 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 11 grudnia 1894.

L. 13678 (405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rybotyczach położonych wedle whl. 506, 283 dłużnika Izaka Danka własnych, dalej 1/5 części realności objętej wh. 584 ks. gr. gm. Rybotycze, realności objętej wh. 93, połowy realności objętych wh. 152 i 156 ks. gr. gm. Borysławka, Izaaka Danka własnych i realności objętej wh. 655 ks. gr. gm Rybotycze dawniej Izaaka Danka obecnie Ewy Wołoszczakiewicz własnej, na zaspokojenie pretensyi Feiwla Latkego w kwocie 125 zł. aw. z pn. dnia 7 lutego 1895 i dnia 14 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi ad a) 9 zł. 50 ct., ad b) 8 zł., ad c) 14 zł. 60 ct., ad d) 13 zł., ad e) 12 zł. 50 ct., ad f) 5 zł., ad g) 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 lutego 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 1 grudnia 1894.

L. 9226 (410 3 3)

W tut. sądzie odbędzie się na dniu 8 lutego 1895 o godz. 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej tejże, dnia 8 marca 1895 zaś o godz. 10 rano nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 140 według whl. 390 gm. kat. Monasterzyska, Cielli Weinreb, Salomona Judy 2 im. Kleinera i Feigi Kleinerów własnej, na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 244 zł. 42 ct., 244 zł. 95 ct. i 1751 zł. 33 ct z pn.

Cena wywołania 14960 zł.

Wadyum 1496 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych kuratorem Moses Weil w Monasterzyskach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Monasterzyska, 15 listopada 1894.

Konkursa.

L. 571 (401 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Slemieniu opróżnioną została posada woźnego sądowego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 21 lutego 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 15 stycznia 1895

L. 554 (396 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady radcy rachunkowego w Departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa we Lwowie w randze VIII klasy z systemizowanemi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem po 15 marca 1895.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 106 (419 3—3)

Z powodu braku odpowiednich kandydatów rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Bohorodczanach.

Okręg sanitarny obejmuje 11 gmin z ludnością 22911. Płaca roczna 500 zł. 1000 koron, zaś ryczałt na koszta podróży służbowych 318 zł. 636 koron rocznie.

Kompetenci muszą w myśl § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nro 17 dz. ust. kraj. prócz dostatecznej fizycznej zdatności udowodnić się mającej świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego, wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego z przedłożeniem metryki urodzenia.

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość języków krajowych.

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. Pierwszeństwo mają ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posada na razie prowizorycznie zostanie nadaną na rok jeden.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 20 lutego 1895.

Bohorodczany, d. 17 stycznia 1895.

Prezes

Józef Szeliński.

L. 112 (420 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na prowizoryczne posady:

1. Lustratora urzędów, majątków i dróg gminnych Kossowskiego powiatu z pensyą 50 zł. i ryczałtem na objazdy 25 zł. miesięcznie z dołu płatnych.

2. Pomocnika technicznego z takiemi samemi poborami.

3. konduktora dróg powiatowych z płacą 35 zł. miesięcznie

Wymogi:

języki krajowe w słowie i piśmie, nadto pierwszy winien się wykazać biegłością w rachunkowości i znajomością ustaw administracyjnych z dołączeniem metryki chrztu,

drugi prócz teoretycznego wykształcenia praktyczne uzdolnienie przy budowie dróg i mostów;

trzeci podobnie jak drugi.

Kompetenci winni swe podania w dowody swego wykształcenia i fizycznego uzdolnienia najdalej do dnia 2 lutego 1895 na ręce Wydziału powiatowego w Kosowie wnieść.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, dnia 16 stycznia 1895.

L. 2832 (399 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na dwie posady akuszerek okręgowych a to z siedzibą w Barańczycach i Rakowy.

Do okręgu w Barańczycach należy 12 gmin, zaś do okręgu w Rakowy 9 gmin.

Płaca roczna wynosi 100 zł. wa. wypłacalna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Rady powiatowej.

Obowiązki akuszerki określonej są rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa do § 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. kraj. Nro 17.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowód uzdolnienia i świadectwo moralności z wymienieniem okręgu, na który petentka reflektuje, należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do końca lutego 1895.

w Samborze, dnia 29 grudnia 1894.

L. 303 (450 1—3)

Przy Magistracie w Drohobyczu jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 1000 zł., dodatkiem na pomieszkanie 200 zł. i 2 kwinkweniami po 100 zł.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya, jako też i podwyższenie płacy.

Kompetenci mają się wykazać kwalifikacyą przepisaną ustawą z dnia 13 marca 1889 a względnie rozporządzeniem Wys. Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 [Dz. ust. i rozp. kraj. z r. 1891 Nr. 67].

Oprócz tego mają przedłożyć dowody nieprzekroczonego wieku lat 40 i nieskazitelnego charakteru.

Pierwszeństwo mają kompetenci, którzy przy równej kwalifikacyi wykażą się dłuższą praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie, lub przy innej władzy autonomicznej, albo rządowej, jako też prócz dokładnej znajomości obu języków krajowych, znajomością języka niemieckiego.

Tak udokumentowane podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej", do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu.

Drohobycz, d. 18 stycznia 1895.

L. 36 (397 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs ha następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia a mianowicie:

I. na dwie posady nauczycieli religii a to rz. kat. i gr. kat. z płacą po 700 zł i 10% dodatkiem na mieszkanie przy szkole 6-klasowej męskiej w Drohobyczu.

II. Na dwie posady młodszych nauczycielek przy 6-klasowej szkole żeńskiej a ewentualnie przy którejkolwiek innej szkole w Drohobyczu.

III. Na jedną posadę młodszego nauczyciela przy 4-klasowej szkole męskiej a ewentualnie przy którejkolwiek innej szkole w Drohobyczu,

IV. Na jedną posadę nauczycielki młodszej przy 3-klasowej szkole mieszanej na przedmieściu Zwarycko liszniańskie w Drohobyczu.

Do posad pod II III i IV przywiązaną jest płaca 420 zł. i 10% dodatek na mieszkanie,

V. Na posody nauczycieli przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł., polem i wolnem pomieszkaniem a to: 1. w Bilczu, 2. w Bystrzycy, 3. Orowie, 4. Radeliczu, 5. Rybniku, 6. Tynowie, 7. Urożu, 8. Woli Jakubowej, 9. Załokciu.

W szkołach w Drohobyczu jest język polski wykładowym, we wszystkich innych ruski.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jednę z posad wymienionych winni wnieść podania zaopatrzone w odpowiednie załączniki i dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem Władz przełożonych do ck. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najdalej do 20 lutego 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 14 stycznia 1895.

L. 22 (427 2—3)

Poszukuje się dla tutejszego sądu dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem, gruntownie obznajomionego z manipulacyą sądową za miesięcznem wynagrodzeniem 30 zł. Do zgłoszenia się należy dołączyć świadectwa dotychczasowej służby.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Borszczów, 16 stycznia 1895.

L. 5177 (439 2—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Mikołajowie w powiecie Bobrzeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 stycznia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 stycznia 1895.

L. 474 (436 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 17 „Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, z dniem 20 lutego 1895 upływa.

We Lwowie, dnia 15 stycznia 1895.

L. 14 (470 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli poszukuje dyetaryusza z manipulacyą karną najdokładniej obznajomionego.

Płaca 30 do 35 zł., która zależeć będzie od zdolności i pilności.

Zwraca się uwagę na warunek zupełnej znajomości manipulacyi karnej.

Dukla, dnia 18 stycznia 1895.

Zl. 2466 (480 1—3)

Kundmachung.

Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von Zweihundert Dreissig Neun [239] Gulden ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen mozaischer Religion und zwar vorzugsweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalten Armuts und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und in dem Falle als die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden, mit dem Original Geburts- und Trauungsscheine oder den gehörig legalisirten Matrikelauszügen belegten Stammbaum nachzuweisen.

Hiebei wird ausdrücklich bemerkt, das nur vollgiltige authentische Dokumente als Nachweise der Verwandtschaft mit dem Stifter anerkannt werden.

Die Gesuche sind bis 15 Februar 1895 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien einzubringen.

Wien, am 5 Jänner 1895.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Upadłości.

L 70 (428 2—3)

Przeciw projektowi działu w masie rozbiorowej Polikarpa Wojtowicza wolno wnosić zarzuty do 4 lutego 1895; do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin na dzień 14 lutego 1895, o 9 godzinie rano.

C. k. komisarz konkursowy.

Bircza, dnia 16 stycznia 1895.

L. 164 (425 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w miejsce zmarłego c. k. Radcy sądu krajowego p. Mitschy komisarzem upadłości Hermana Kahanego, aptekarza w Tarnopolu, c. k sekretarza Rady p. Dr Jozefa Schorra w Tarnopolu, co się podaje do powszechnej wiadomości.

Tarnopol. 12 stycznia 1895.

L. 20936 (463 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił zarządcą masy konkursowej Salomona Gelbtucha, handlarza towarów bławatnych w Budzanowie Ella Rozenzweiga z Budzanowa, zaś zastępcą tegoż Peisacha Hessla z Budzanowa.

Rownocześnie wyznacza się ponowny termin do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności względnie do układu z wierzycielami na dzień 25 lutego 1895 wzywając w tym celu wierzycieli do jawienia się w biurze komisarza konkursowego c. k. Radcy sądów krajowych Henryka Janiszewskiego w Budzanowie.

Tarnopol, 12 stycznia 1895.

L. 41732 (457)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na wniosek komisarza konkursowego w myśl § 189 u. k. znosi konkurs do majątku Hirscha Herza, właściciela handlu bławatnego pod firmą „H. Herz“ w Krakowie, otwarty uchwałą z 21 października 1891 l. 29018.

Kraków, dn. 16 listopada 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 10 (275)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift (des Flugblattes): „Beitrag zur Naturgeschichte des Rehwildes. Druck und Verlag von Raimann & Godina, Wien“ das Vergehen nach § 516 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 Jänner 1895.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1894, Z. 1254 9910, die Weiterverbreitung der Nr. 6265 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 22 October 1894 wegen des Artikels: „Contro la slavizzazione“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1894, Z. 1256/9947, die Weiterverbreitung der Nr. 6265 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 28 October 1894 wegen des Artikels: „Per la nostra questione nazionale“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 October 1894 Z. 1275 10070, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „L'Eco dell' Alpe Giulia“ vom October 1894 nach §§ 58 a, 63, 64, 65 a, 300, 302, 305 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 October 1894, Zl. 1277/10074, die Weiterverbreitung der Nr. 6260 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 27 October 1894 wegen der Artikel: „Gli avvenimenti dell' Istria“ und „Ci credono proprio ingenui“ nach §§ 65 lit. a u. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 October 1894, Z. 1280 10081, die Weiterverbreitung der Nr. 23 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „Il Paese“ vom 27 October 1894 wegen des Artikels: „Che cosa vuole“ nach §„ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 November 1894, Z. 1286/10114, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 27 October 1894 wegen der Artikel: „La Croazia in questa fine di secolo“ und „Domande — Risposte“, 5, 6, 7, 8 und 10 Frage bezw Antwort“, nach §§ 65 lit. a 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1894, Z. 1312/10243, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitchrift: „Il Paese“ vom 1 November 1894 wegen des Artikels: „L'Autorita“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1894, Z. 13 3/10214, die Weiterverbreitung der Nr. 6264 der Zeitchrift: „L'Indipendente“ vom 1 November 1894 wegen des Artikels: „A proposito della progettata visita delle deputazioni istriane“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1894, Z. 1322/10284, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Il Paese“ vom 4 November 1894 wegen des Artikels: „Note dalmate Zara — 2 Novembre“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1894, Z. 1321/10283, die Weiterverbreitung der Nr. 6265 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 3 November 1894 wegen des Artikels: „Trionfo“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 November 1894, Z. 1324/ 0289, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „La Provincia dell' Istria“ vom 1 November 1894 wegen des Artikels: „L'agitazione in Provincia per le scritte slave“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 November 1894, Zl. 1333/10324, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der ausländischen Zeitschrift: „Lucifero“ vom 28 October 1894 nach §§ 65 a und 306, St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 143 (400 3—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl § 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków za rok 1894, tudzież ułożony preliminarz do budżetu powiatowego na rok 1895, od dnia 20 stycznia do 4 lutego 1895 r. będą wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, dnia 17 stycznia 1895.

L 687 (412 3—3)

Sąd Pilznieński zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka, Jana i Stanisława Kozłów, iż protokołem z dnia 25 maja 1887 przypozwała ich Maryanna Kozłowa do sporu imieniem małol. Józefa i Ludwika Kozłów przeciw Wojciechowi i Stanisławowi Kozłom skargą l. 8909/94 o 245 zł. 14 ct. wszczętego, wskutek czego do ich oświadczenia się, czy do pism przez Wojciecha i Stanisława Kozłów wniesionych przystępują ewentualnie do ich obrony termin na dzień 7 lutego 1895 wyznacza

Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka, Jana Stanisława Kozłów, aby swemu kuratorowi w osobie Dra Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna ustanowionemu wszelkich środków dowodowych do ich obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sami sobie przypiszą.

Pilzno, dnia 24 grudnia 1894.

L. 390 [358 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie de praes. 23 listopada 1894 l 59965 wydany został przeciw niemu uchwałą z 24 listopada 1894 l. 59965 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adw. tutejszy dr. Rares, a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Obmiński.

Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 5 stycznia 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 stycznia 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Bóbrka Horodenka Husiatyn Wieliczka	Strzałki (folw.). Obertyn. Kociubińczyki. Gruszów (Gruszówek).
Róża wąglikowa	Horodenka Jarosław Łańcut Nisko Rawa ruska Tłumacz	Kopaczyńce Piskorowice. Kuryłówka. Rudnik, Jeżowe. Szczepiatyn. Tarnowica polna.
Wścieklizna	Lwów Przemyśl Trembowla	Lwów miasto. Borszowice. Iławcze.
Parchy u koni	Ropczyce Rzeszów	Zagorzyce. Niechobrz (Kielanówka).

Z c. k. Namiestnictwa.

L, 13536 (311 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Ziarkowera przeciw Filipowi Kulibaba pto 30 zł. 45 ct. ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Filipa Kulibaby z Kamionek celem doręczenia tus uchwały z 27 grudnia 1893 l. 10495 i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, kuratorem Stefana Czarneckiego z Kamionek a zarazem wzywa się Filipa Kulibabę, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony podał lub innego zastępcę sądowi podał gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Skałat, dnia 16 grudnia 1894.

L. 7120 (459 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Józefa Zuckera, że przeciw niemu wniósł Konstanty Macewicz podanie de pr. 19 października 1894 l. 6155 o wykreślenie prenotacyi na karcie C dóbr Glinik średni w poz. 16 na rzecz jego zapisanej, w skutek czego dla tegoż dr. Józefa Zuckera. ustanowiono kuratorem ad actum adw dr. Pawłowskiego w Jaśle, z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego w Jaśle i w sprawie tej w myśl § 45 ust. hip, termin na dzień 30 stycznia 1895 o godz. 9 rano przed południem w tut. sądzie wyznaczono.

Wzywa się więc dr. Józefa Zukera, aby się z kuratorem swym przed powyższym terminem porozumiał i temuż potrzebnych środków dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi na czasie doniósł, ileże w razie przeciwnym, skutki z takiego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 31 grudnia 1894.

L. 46233 (184 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla firm spółkowych przy wpisanej tamże firmie „c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny“ uwidoczniono:

1. że na mocy upoważnienia wys. c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 31 stycznia 1894 l 27666 ex 1893 zatwierdzone zostały przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptami z dnia 25 kwietnia 1894 l. 31549 i z dnia 28 czerwca 1894 l. 47779 uchwalone na walnych zgromadzeniach akcyonaryuszów tego Banku w dniach 12 kwietnia 1893 i 24 kwietnia 1894 odbytych zmiany §§ 7 ustęp 4. 5 i 7; 29, 30, 38, 58, 61, 77, 79, 82, 85, 101, 102, 107, 110, 115, 119, 131 i 140 i wyeliminowanie § 81 statutów c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego, a w szczególności:

a) że wedle zmienionego § 29 statutów Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów, że rada nadzorcza może liczbę dyrektorów powiększyć, i że rada nadzorcza mianuje przynajmniej dwóch wyższych urzędników zastępcami dyrektorów, którzy w razie przeszkodzenia którego z dyrektorów w urzędowaniu go zastępują, i

b) że wedle zmienionego § 30 statutów firmę Towarzystwa podpisują dwaj dyrektorowie, lub jeden dyrektor wspólnie z jednym zastępcą dyrektora, albo prokurystą, albo też dwóch zastępców dyrektora, lub też wreszcie jeden zastępca dyrektora i jeden prokurysta;

2. że rada nadzorcza na posiedzeniu dnia 23 kwietnia 1894 zamianowała w myśl postanowienia § 29 statutów dotychczasowych prokurystów Bolesława Bielańskiego i Dra Edwina Herschmana zastępcami dyrektorów; i

3. że Bolesław Bielański i Dr. Edwin Herschmann w myśl § 30 statutów podpisywać będą firmę Banku wspólnie z jednym z dyrektorów Maurycym Lazarusem lub Drem Alojzym Rybickim, albo obydwaj razem lub też z jednym z każdoczesnych prokurystów Banku.

Lwów, dnia 20 października 1894.

L. 8495 (429 2—3)

Z miejsca pobytu i życia niewiadomym małżonkom Janowi i Annie Jankowskim Slipko a względnie ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom czyni się wiadomość, że dnia 11 lipca 1894 l. 8495 wnieśli w tut. sądzie Mikołaj i Marya Hasiuk pozew o uznanie prawa własności i zsintabulowanie za właścicieli realności objętej wyk. hip. 658 ks. gr. gminy miasta Gródek w sprawie termin na dzień 31 stycznia 1895 o 9 rano wyznaczony został.

Ponieważ sądowi miejsce zamieszkania pozwanych niewiadomem jest, dla tego ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dr. Longina Ozarkiewicza z Gródka, z którym spor przeprowadzony zostanie.

Wzywa się zatem pozwanych, aby na powyższym terminie albo osobiście stanęły lub też przez swego pełnomocnika stanęły lub też swe zastepstwo kuratorowi poruczyły.

Gródek, 26 września 1894.

L 20511 (297 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędn. m. Kołomyi przeciw Feibiszowi Menczel i tow. o 2850 zł. wa. z pn. dla niezuanego z miejsca pobytu pozwanego Feibisza Menczla adw. dra Hullesa kuratorem z substytucyą adw. dra Zipsera z Kołomyi i doręczył kuratorowi adw. dr Hullesowi nakaz zapłaty z dnia 10 listopada 1894 l. 18858 dla Feibisza Menczla przeznaczony.

Kołomyja, 11 grudnia 1894.

L. 334 (426 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że na dniu 12 stycznia 1895 do l. 334 wniósł Inder Mansberg przeciw Eisigowi Wasser i Chaji Lei 2 im. Wasser pozew o zapłacenie 78 zł. 45 ct. w. a. na który do sumarycznej rozprawy termin na 4 marca 1895 o godz. 9 z rana wyznaczono.

Ponieważ Eisig Wasser życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto zawiadamiając go o powyższym sporze wzywa się go, by ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Anzelmowi Luce w Złoczowie zamieszkałemu, potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i takowego sądowi doniósł, lub też na powyższym terminie osobiście się zastępywał, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 12 stycznia 1895.

L. 17914 (431 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jakóbowi Sezeteńczukowi, że dnia 11 października 1894 do l. 17101 Herzel Blecher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 5 lutego 1895 o godz 9 rano wyznaczono i że dla niego Michajła Sołonynkę kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 24 grudnia 1894.

L. 391 (357 (1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego de praes. 23 listopada 1894 l. 59968 wydany został przeciw niemu uchwałą z dnia 24 listopada 1894 l. 59968 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. a. w. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adw. tut. dr. Rares, a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Ob iński.

Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 57938 (360 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek pozwu Agnieszki z Lipowskich Rozumkiewicz przeciw masie spadkowej śp. Doroty Sokalskiej względnie jej z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jędrzejowi Sokalskiemu o uznanie własności realności pod lk. 243 4/4 we Lwowie położonej, dla wyż wymienionych pozwanych kuratorem adw. dr. Frenkla a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego ustanowiono.

Niniejszym edyktem wzywa się niewiadomych z życia i miejsca spadkobierców Doroty Sokalskiej i Jędrzeja Sokalskiego, aby sami w sądzie się jawili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczyli, względnie innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów, 1 grudnia 1894.

L. 389 (359 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego że na prośbę c. k. uprz. gal akc. Banku hipotecznego de praes. 23 listopada 1894 l. 59966 wydany został przeciw niemu uchwałą z 24 listopada 1894 l. 59966 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowionym został dla niego kuratorem adwokat tutejszy dr. Rares, a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Obmiński.

Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 392 (356 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Saula Jüttesa z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego de praes. 23 listopada 1894 l. 59967 wydany został przeciw niemu uchwałą z 24 listopada 1894 l. 59967 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn. i że celem doręczenia mu tego nakazu zapłaty i zastępywania go w sprawie niniejszej ustanowiony został dla niego kuratorem adw. tutejszy dr. Rares a tegoż zastępcą adw. tutejszy dr. Obmiński.

Wzywa się tedy Saula Jüttesa, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1895.

L 15641 (320 1—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Pana Jakóba Młockiego i Panią Teodorę Wężykową, że dnia 14 grudnia 1894 dol, 15641 wniosła przeciw nim Pani Walerya z hrabiów Tarnowskich Margrabina Huntly Gordonowa pozew o uznanie nieważności i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 12.500 zł. wa na rzecz Jakóba Młockiego w stanie biernym dóbr Hołobutow, Zawadów i Niżnichów zaintabulowanego, jak również prawa zastawu dla sumy 8000 rubli z pn. na rzecz Teodory Wężykowej, w stanie biernym powyższej sumy 12 500 zł. zaprenotowanego, który pozew do postępowania pisemnego zadekretowany i pozwanym do rąk ustanowionego im kuratora w osobie p. adw. dr. Adama barona Lewartowskiego w Krakowie z zastępstwem p. adw. dr. Brylińskiego w Samborze do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręczony został.

Wzywamy tedy pozwanych Pana Jakóba Młockiego i Panię Teodorę Wężykową, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi stosowną informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i tegoż sądowi tutejszemu wymienili, inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 22 grudnia 1894.

L. 10836 (411 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Wiktoryę Orłowską, że w sporze ustnym Ignacego Stanka starszego przeciwko niej i spólnikom o własność parc. gr. 784/1 784/2 784/5 784/6 784/11 w Nowym Targu ustanowiono dla niej kuratorem dr. Marcina Kozłeckiego adw. z Nowego Targu i do uzupełnienia rozprawy wyznaczono termin na dzień 7 lutego 1895 o godz. 9 rano.

Temu kuratorowi winna Wiktorya Orłowska udzielić środków dowodowych do obrony lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sąd zawiadomić inaczej skutki zaniedbania przypisze własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 19 grudnia 1894.

L. 78887 (387 1—3)

C. k. Sąd pow. mdlg. S I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Julianowi br. Brückmannowi, że przeciw niemu przez Józefa Filińskiego pozew o zapłacenie kwoty 108 zł. 50 ct wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Juliana br Brückmanna nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dr. adw. Juliana Illewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Jakóba Diamanta i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 20 lutego 1895 o godzinie 4 po południu w sali Nro I mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem br. Juliana Brückmanna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 19 listopada 1894.

L. 11764 (385 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Bolechowską, że w dniu 24 stycznia 1883 zmarł w Zadnieszówce ojciec tejże Onufry Bolechowski z pozostawieniem majątku nieruchomego i wzywa się też Maryę Bolechowską jako ustawową dziedziczkę, by w ciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i deklarowała się do spadku lub ustanowiła pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami, i z kuratorem jej Matwijem Dańków a jej część spadkowa, aż do wykazania jej śmierci w sądzie przechowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 2 listopada 1894.

L. 90 (379 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Michał i Tekla małżonkowie Węgrzynowie wnieśli tu pozew przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi z Bielickich Nikoliszyn o uznanie prawa własności realności wyk. hip. 1349 w Stryju i że kuratorem pozwanej w tej sprawie adwokata Bylinę w Stryju ustanowiono, wyznaczając do rozprawy ustnej termin na 20 lutego 1895 godzinę 9 rano i wzywa tęże pozwaną do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 2 stycznia 1895.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne (aristony) i muzyczne, na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Cenniki gratis. 38

Pracownia stolarska Włodzimierza Kruka we Lwowie, ul. Garncarska l. 7, ma gotowe sypialnie i jadalnie, oraz poleca wszelkie wyroby w zakres stolarstwa wchodzące. 112

Ważne dla przechodzących ulicą Kilińskiego. W skutek zmiany lokalu nowo urządzony handel papieru, przyborów szkolnych i wszelkich potrzeb do szycia i haftu, został otworzony przy ul. Kilińskiego l. 2. naprzeciw kawiarni wiedeńskiej pod firmą **Józef Łuszczycki.** 125

Oszustwo!

Nieuczciwi handlarze wykupują próżne pudełka z moich tutek cygaretowych **odznaczonych medalami na Wystawie krajowej** i napełniając takowe lichemi tutkami, oszukują kupujących, a przedsiębiorstwo moje narażają na nieobliczone straty. Chcąc położyć tamę tym nadużyciom, przedsięwziąłem energiczne kroki, celem ukarania winnych, zaś Szanownych moich P. T. Odbiorców upraszam o zwrócenie uwagi, że gdy **etykieta na pudełku jest przedartą, tutki nie pochodzą z mej fabryki** 2

S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI.

Za **43 ct.** tylko
dostać można przepysznego pół kilo
masła dworskiego kuchennego
Za **53 ct.** 123
najprzedniejszego masła deserowego
którego sprowadza stale 1000 kilogr. tygodniowo i sprzedaje jedynie tylko najtańszy handel
Jana Baczyńskiego
Lwów, ul. Akademicka l. 3.

„Gazeta Lwowska“
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 4

Na pączki!
Wyśmienity, wydatny i bezwonny
smalec 1 kilo **62** ct.
słonina gruba, śliczna, 1 kl. **62** ct.
konfitury 1 słoi **50** ct,
tylko w handlu 72
Leonarda Soleckiego
Lwów, ul. Batorego 2.

Ramy wszelkiego rodzaju, obrazy, fotografie, lustra toaletowe
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny świeczników gazowych
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

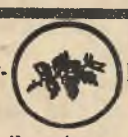

Kapsułki z olejku różanno-santałowego
aptekarza Labra z Würzburga
leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania
w kilku dniach.
Prawdziwe z marką „Róża“
Flakon zł. 2. 811
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu
C. Brady w Kromieryżu.
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Uwiadomienie. 124

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“, kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 6 marca 1895 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyą sprzedawane: złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 listopada do końca grudnia 1893, od nr. 13308 aż do nr. 16088 włącznie.

Lwów, dnia 21 stycznia 1895.

Tutki nieklejone „Sanitas“ i „La Comete“
Z dniem 15 b. m przenieśliśmy naszą fabrykę tutek i magazyn przyborów do palenia na **ulicę Akademicką l. 12** (Magazyn Akademicki) obok cukierni p. Grossa. 117
BRACIA ELSTER, Lwów, ul, Akademicka l. 12.

Rękawiczki balowe
dla Pań i Panów, glace i duńskie we wszystkich kolorach i długościach, krój **Victoria,** gatunek najlepszy, ceny najtańsze, poleca magazyn artykułów męskich i damskich
T. Górski i S. Szydłowski
Lwów, plac Maryacki l. 8
róg ul. Hetmańskiej. 73

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1895
nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi **„Gazety Lwowskiej.“**
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70** ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiow.
5 prc. listy hipoteczne bez premii.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
4½ prc. Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propin. węg.
4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera Zarządca Wł. J. Weber Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.